



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 192 (13226)

Czwartek, 2 października 1997 r.

cena 1Lt

Agent „Vytautas”?

Aż czterech byłych pracowników KGB złożyło pisemne oświadczenia, że przewodniczący Sejmowi, kandydat na prezydenta Litwy Vytautas Landsbergis współpracował z KGB. Według zeznań kagebiistów, to właśnie oni prowadzili agenta „Vytautas” alias „Dede”. Cała czwórka jest gotowa swoje oskarżenia poświadczyć przed sądem.

Przebywający w Islandii Vytautas Landsbergis natychmiast zaręczał na oskarżenia i wydatk oświadczenie, w którym zdecydowanie zaprzecza swojej współpracy z KGB i stwierdza, że zeznania byłych oficerów KGB kupił Audrius Butkevicius.

W połowie sierpnia Audrius Butkevicius, oskarżony o oszustwo na dużą skalę, w związku z próbą wyłudzenia wysokiej łapówki od prezesa spółki „Dega”, stwierdził z trybuny sejmowej, że 8 sierpnia rozmawiał z Landsbergisem o książce rosyjskiego generała KGB Wacławsza Szironina, w której generał wspominał o współpracy Landsbergisa z KGB.

Właśnie po jego mowie, przed dwoma tygodniami Algimantas Sejunas, przewodniczący specjalnej komisji ds. badania kontaktów litewskich parlamentarzystów z zagranicznymi służbami specjalnymi, zapowiedział, że zbada powiązania Vytautas Landsbergisa z KGB. Vytautas Landsbergis jest pierwszym litewskim po-

slmem na Sejm, który dostał się pod lupę powołanej w styczniu br., specjalnej komisji. Konserwatywa Sejuna powiedział wtedy, że „trzeba sprawdzić rzuczone z trybuny sejmowej oskarżenia pod adresem Vytautas Landsbergisa, aby raz na zawsze skończyć ze spekulacjami na ten temat”.

Protokoły z przesłuchań byłych oficerów KGB zostały przedstawione we wtorek na pierwszym posiedzeniu specjalnej komisji badającej powiązania posłów na Sejm z zagranicznymi tajnymi służbami. Byłych kagebiistów przesłuchiwał członek komisji, centrysta Vytautas Czepas wraz z będącym na prawach obserwatora Aloyzasem Sakalase, kolegą Landsbergisa ze szkolnej ławy.

Według zeznań, Landsbergis został zwerbowany do współpracy w latach 50. Będąc studentem pisał m.in. raporty o Tomasie Venclovic, który rozdawał swoim kolegom zakazane książki czy też o poetce Ramune Skuzaite, która rozpowszechniała „ideologicznie szkodliwe” wiersze.

Jeden z byłych oficerów KGB stwierdził, że obecny przewodniczący Sejmu litewskiego świadomie i z własnej woli współpracował z lokalnym KGB i zaprzeczył, że wobec Landsbergisa stosowano przemoc czy wykorzystywano kompromitujące materiały.

Dłaczego więc Vytautas Landsbergis podjął się współpracy z tajnymi służbami? Byli kagebiści uważają, że zapewne chciał zrobić szybką karierę zawodową. W tym czasie (koniec lat 50.) był on wykładowcą w Konserwatorium.

(Dokończenie na str.2)

600 numer „Kultury”

We wrześniu ukazał się 600. numer paryskiego „Kultury”. Jak zastrzegają jej wydawcy, z zasady unikają akcentów jubileuszowych, ale w ramach wyjątku w numerze oznaczonym okrągłą cyfrą zamieścili tłumaczenie artykułu S. Larina, napisanego z okazji 50-lecia działalności pisma i wydrukowanego w lipcowym zeszycie prestiżowego miesięcznika rosyjskiego „Nowyj Mir”. „Pół wieku temu, w chaosie i zamęciu pierwszych powojennych lat, „Kultura” powstała właściwie z niczego, w pustce, jak to się mówi - wyłącznie dzięki staraniom i energii jednego człowieka i dwóch-trzech najbliższych mu towarzyszy” - pisze autor artykułu pt. „Sekret „Kultury”.

(Dokończenie na str. 2)

Trafily do obiegu fałszywe banknoty 50 Lt

Funkcjonariusze policji kowieńskiej w środę potwierdzili, że do obiegu trafiły fałszywe banknoty 50 Lt i że nie wszystkie jeszcze zostały wycofane.

Funkcjonariusze służby badania przestępstw ekonomicznych Głównego Komisariatu Policji już znaleźli i wycofali z obiegu pod setki fałszywych banknotów.

Eksperti, badający fałszywe banknoty, ustalili, że pieniądze produkowane były poprzez rozjaśnienie banknotu 1 Lt oraz wydrukowanie z pomocą kolorowej koparki nominatu 50 Lt.

Po naświetleniu takiego banknotu promieniami ultrafioletowymi spoza portretu Jonasa Basanaviciusa wyłaniają się kontury portretu Zemaitis.

Wizyty

Prezydent Litwy domaga się wielostronnych gwarancji bezpieczeństwa dla krajów bałtyckich

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas oświadczył, że państwom bałtyckim powinny być udzielone gwarancje bezpieczeństwa zbiorowego. Twierdzi on, że propozycja ministrowi spraw zagranicznych Rosji Jewgienija Primakowa zapewnienia bezpieczeństwa przez Rosję „nie zupełnie odpowiada krajom bałtyckim”. A Brazauskas, przebywający z wizytą w Genewie, w rozmowie z korespondentem RIA zaznaczył, że jego zdaniem, „w Europie i w naszym regionie powinien istnieć jeden system gwarancji, w którym uczestniczyłyby również organizacje między państwowe - NATO, Unia Europejska, ONZ i Rosja, gdyż nie sposób było obrazzić stabilności w krajach bałtyckich bez czynnego udziału Rosji”. Jednocześnie prezydent zaznaczył, że jednostronne gwarancje „nie odpo-

wiadają Litwie” i że tylko gwarancje wielostronne leżą w interesie państw bałtyckich, informuje RIA-ELTA.

A Brazauskas oświadczył, że jego wizyta w Moskwie pod koniec października „sprzyjać będzie rozstrzygnięciu bardzo ważnych kwestii rozwoju dwustronnej współpracy”. „Chcielibyśmy utrzymać z Federacją Rosyjską ścisłe i dobre stosunki wzajemne - powiedział prezydent Litwy, - Należy oczekiwać, że jednym z głównych akcentów wizyty będzie podpisanie umowy o delimitacji granic, gdyż mamy ponad 400-kilometrową wspólną granicę między Litwą a obwodem kaliningradzkim”. Zaznaczył on, że będzie to pierwsze tego rodzaju porozumienie Rosji z państwem, które wcześniej wchodziło w skład Związku Sowieckiego.

Islandia popiera dążenie krajów bałtyckich do NATO

Islandia i nadal zamierza popierać Litwę w jej integracji z Sojuszem Północnoatlantyckim i strukturami europejskimi. Przebywającemu w Islandii przewodniczącemu Sejmu Vytautasowi Landsbergisowi oświadczył to prezydent tego kraju Olafur Ragnar Grimson, informuje ELTA.

O. R. Grimson poinformował przewodniczącego Sejmu o zamiarze odwiedzenia w ramach wizyty w Europie przed wszystkim krajów bałtyckich.

Taką swoją decyzję prezydent Islandii określił jako „sygnal dla świata, wskazujący na bliskość naszych

krajów”. O. R. Grimson Litwę, Łotwę i Estonię zamierza odwiedzić w roku przyszłym.

Zdaniem prezydenta Islandii, bezpieczeństwo europejskie jest niemożliwe bez krajów bałtyckich. Powiedział już o tym prezydentowi USA Billowi Clintonowi i wiceprezydentowi Al Goremu podczas niedawnej wizyty w USA.

Vytautas Landsbergis zapoznał prezydenta Islandii z sytuacją polityczną na Litwie, aspiracjami międzynarodowymi, wymienił poglądy na temat sytuacji w Rosji.

PERTURBACJE W ETERZE

BAŁTYCKA TV PRZYCIĄGA

Bałtycka Telewizja przyciąga wszystkich niechciany, odrzuconych dziennikarzy i autorów programów. Czy aby nie stanie się tak jak w XIX w. stało się to „Salonem Odrzuconych” impresjonistów, o których dziś mówi historia, w odróżnieniu od wychwalanych wówczas malarzy akademickich, o których historia milczy.

Bałtycka TV przyciągnęła „odrzuconego” przez LTV Vytautas Matuleviciusa z jego programem „Krantas”, przyciągnęła Audre i Gintaras Kudasów, którzy mają program „Przeciwko prawdom” oraz humorystę w każdym calu Rolandas Kazlę z jego programem „Jestem z wami”, sygnowanym „Kazlambija pikcerz”.

Wczoraj w nowym studiu BTW w Domu Prasy odbyła się prezentacja i nowego studia, i nowych-starych programów. Dyrektor Bałtyckiej TV Gintaras Songaila scharakteryzował pokrótce stan techniczny swego kanału, opowiedział o nowych translatorach w Skudodasie i Varenie, o tych, których instalowanie kończy się w Rosiejniach i

Visaginacie. Powiedział, że pod względem mocy BTW można dziś porównać mniej więcej do „Tele-3”. Jeżeli w ubr. w BTW pracowało 80 osób, to w br. 120. Następnie udzielił on głosu „dyrektorom” nowych programów.

Pierwsi wystąpili Audre i Gintaras Kudasowie. Powiedzieli, że ich półgodzinne show, które można oglądać każdy wtorek o godz. 20 w BTW, jest programem publicystycznym o ludziach, którzy w dosłownym tego słowa znaczeniu płyną przeciwko prądowi - z własnej, a często-kroć nie własnej przyczyny. Nie zawsze są to ludzie negatywni, nie zawsze pozytywni. Często-kroć zdanie widza o nich może się zmienić w czasie emisji programu. Autorzy nie przybierają postaw mentorów, nie chcą nikogo ani ganić, ani pouczać. „Przekonałimy się, że nasze społeczeństwo, a szczególnie urzędnicy, w większości wypadek nie są w stanie pomóc w rozwiązaniu problemów takich ludzi i w tym tkwi tragizm sytuacji”.

Rolandas Kazla będzie przedstawiał swój program „Jestem z wami” co drugą środę o godz. 20. Powiedział dziennikarzom z humorem, że jedno jest wiadome - nikt nie będzie wiedział, czy bohaterowie programu to ludzie prawdziwi, czy nie, czy to, o czym mówi jest prawdą, czy wymyślona historia. „To też publicystyka - pochwalili się popularny Kazla. - To będzie nie program satyryczny, ale całkowite „biezobrazje”. Możecie po tym do mnie dzwonić, ale nikt nie będzie odpowiadał”. Poważniejąc Rolandas dodał, że jego programy - to takie parodie dobrego tonu, reportaży, grzecznych ludzi.

Na koniec wystąpił dziennikarz, o którym ostatnio bardzo dużo się mówi - Vytautas Matulevicius. Pamiętacie są historię ze zdejmowaniem z ekranu jego programów.

(Dokończenie na str. 2)



Fot. EPA-ELTA

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do: Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

Wilno, tel.26-08-19.



Produkcja żaluzji Sprzet oświetleniowy Tel. 63-37-02, fax 26-10-36 Wytieno 20, Wilno

ZNAD WILNI 78.54 108.6 FM



DZIAŁ REKLAMY TEL./FAX (22) 429465

Uwaga, Czytelnicy!

Jutro na str. 4. „KW” czytając o potomkach Piłsudskiego w Japonii



Sukezo Kimura z synem Kazujasu (syn i wnuk Piłsudskiego).

KURIEREM

x Przedstawiciele trzech pretendentów na prezydenta zwróciły się do Głównej Komisji Wyborczej, informując o zamiarze zgłoszenia już w tym tygodniu dokumentów dla zarejestrowania kandydatów na prezydenta.

Dzisiaj GWK dokumenty wręcza posel na Sejm Rimantas Smetona i ekolog Valdas Adamkus.

W piątek złożona zostanie prośba o zarejestrowanie jako kandydata na prezydenta przewodniczącego Sejmu Vytautas Landsbergisa.

x Sztab wyborczy Valdas Adamkus w środę wręczył kancelariom prezydenta, przewodniczącego Sejmu i Sądu Konstytucyjnego memorandum „O akcji obywatelskiej na rzecz Valdas Adamkusa”. W ramach tej akcji Litewski Związek Centrum zebrał ponad 300 tys. podpisów obywateli, popierających w zbliżających się wyborach prezydenta kandydatów wybitnego działacza na wychodźstwie Valdas Adamkusa.

W doręczonym kierownictwu państwa memorandum, wyszczególnione zostały cele i wyniki akcji zbierania podpisów. Stronice z podpisami już wkroczone zostaną oprawione i przekazane Litewskiemu Muzeum Narodowemu.

x Wczoraj rozpoczęły się imprezy, poświęcone 75 rocznicy założenia Banku Litewskiego i wprowadzenia litwa. W środę na Wileńskiej Pocztę Głównej datownikiem „pierwszego dnia” stemplowano okolicznościowe koperty, a dzisiaj w Litewskim Muzeum Narodowym otwarta zostanie wystawa „75-lecie Banku Litewskiego i litwa”.

x Wczoraj, tuż po zapadnięciu zmroku, we wszystkich czterech synagogach litewskich, z których dwie otwarte we wrześniu, ogłoszono początek Nowego Roku - 5758. Żydzi całego świata rachubę lat prowadzą od stworzenia pierwszego człowieka.

Żydowski Nowy Rok trwa dwie doby. Żydzi wierzą, że w tym okresie Najwyższy przegładzi Księgi Niebieskie, w których spisani są wszyscy żyjący na świecie i decyduje, komu sążone jest spotkać następnego Nowy Rok, a kto już go nie doczeka.

x Na początku przyszłego tygodnia, 8 października, Litewski Bank Oszczędności (LBO) rozpocznie wypłatę odszkodowań ubezpieczeniowców właścicielom wkładów w banku „Tauras”. Jest to pierwszy przypadek na Litwie, gdy Fundusz Ubezpieczenia Wkładów dopomóż właścicielom wkładów w zbankrutowanym banku.

Zgodnie z przyjętą pod koniec roku 1995 ustawą o ubezpieczeniu wkładów ludności, rekompensuje się 80 proc. ogólnej sumy oszczędności każdego właściciela konta w walucie i litach w sumie nie przekraczającej 4 tys. litów. Rekompensata oblicza się i wypłaca w litach na podstawie pozostałości wkładów, istniejących w banku „Tauras” na 8 lipca br. - w dniu wytoczenia bankowi sprawy o bankructwo.

Oznaczenia

Order Legii Honorowej - rektorów Uniwersytetu Wileńskiego

Wśród rektora Uniwersytetu Wileńskiego profesora Rolandas Pavilionisa uhonorowano jednym z największych odznaczeń Francji - Orderem Legii Honorowej. Z tej okazji w rezydencji ambasadora Francji Michela Touraine odbyła się uroczystość, informuje ELTA.

Ukonstytuowały jeszcze w roku 1802 przez cesarza Napoleona I order swym dekretem rektorowi Uniwersytetu Wileńskiego wyborczy prezydent Francji Jacques Chirac. W ten sposób ocenione zostały osobiste zasługi R. Pavilionisa „na rzecz rozwoju demokracji i społeczności obywatelskiej w Europie oraz zacieśnienia stosunków francusko-litewskich”.

„R. Pavilionis, kierując Uniwersytem Wileńskim od roku 1990, znacznie się przyczynił do tego, aby ta uczelnia zajęła pozostające miejsce w Europie” - głosi komunikat ambasady francuskiej.

Jest to już nie pierwsze odznaczenie francuskie, przyznane rektorowi Uniwersytetu Wileńskiego. W roku 1993 uhonorowany on został orderem „Azadomiejckiej Palmy”.

„Jak od blisko dziesięciu lat R. Pavilionis jest prezesem Towarzystwa Litewsko - Francuskiego.

P.S. Na stronie 4 „KW” zamieszczamy wywiad z rektorem U.W. Rolandasem Pavilionisem.

W piątkę najsilniejszych

Rimantas Smetona przewodniczący Ruchu „O Niepodległą Litwę”, mający zamiar kandydować na prezydenta w zbliżających się wyborach prezydenckich, uważa, że znajdzie się wśród 5 - 6 kandydatów, którym uda się zebrać wystarczającą do zarejestrowania ilość podpisów.

Na wczorajszej konferencji prasowej Rimantas Smetona podał w wątpliwość wyniki badań opinii publicznej, wg których ma on niewielkie poparcie w społeczeństwie. Najbardziej w tych sondażach denerwuje Smetonę dzielenie kandydatów na liderów i outsiderów.

- Myślę, że znajdzie się w gronie 5 - 6 najsilniejszych i najbardziej realnych kandydatów do fotela prezydenckiego - powiedział Smetona, który uważa, że na potwierdzenie tego istnieją poważne argumenty. Głównym z nich są różnice w spojrzeniu na konieczność wstąpienia do Unii Europejskiej.

- Jeśli 80 proc. obywateli gorąco popiera wstąpienie Litwy do Unii, to 20 proc. jest temu przeciwna. Te 80 proc. głosów podzieli między siebie szóstka najsilniejszych kandydatów. Na mnie głosować będzie to 20 proc. niezadowolonych. Cała pierwsza piątka będzie miała więc wygraną ilość głosów - stwierdził Smetona. Przyznał jednak, że ta arytmetyka może okazać się wzięta z sufitu, lecz należy na nią wrzucić uwagę.

Innych najsilniejszych kandydatów do fotela prezydenckiego Rimantas Smetona widzi jako dwa podobne do siebie bloki, tj. Algirdas Brazauskas - Arturas Paulauskas i Vytautas Landsbergis - Valdas Adamkus. Smetona uważa, że są duże podobieństwa pomiędzy osobami występującymi w tych duktach.

- Tak stało się nie przez pomyłkę. Jest to dobrze skonstruowany system, który zadowolił popierających jeden czy drugi blok - stwierdził Smetona, według którego bloki te zostały stworzone, aby w razie niezarejestrowania czy kompromitacji, jednego czy drugiego kandydata, wyborcy mieli do wyboru podobne osoby.

Antanas Smetona powiedział, że już w czwartek, tj. w dniu, gdy rozpoczyna się rejestracja kandydatów na prezydenta, zamierza zwrócić się z prośbą o rejestrację jego kandydatury.

W końcu tygodnia rozpocznie się zbieranie podpisów popierających jego kandydaturę. Jacek J. KOMAR

Agent „Vytautas”?

(Dokończenie ze str. 1)

Inny był pracownik KGB, podpułkownik, powiedział, że osoba, która zwerbowała Landsbergisa, już nie żyje. Podpułkownik twierdzi też, że w końcu 1990 r. porządkując na rozkaz kierownictwa litewskiego KGB, kartotekę podręczną, gdzie były wszystkie karty osób wyjeżdżających do krajów kapitalistycznych, natknął się na kartę Landsbergisa. Na odrovincie była napisana odrovincie notatka, że jest on „znany” i wywiadowy, czyli wywiadowy. Podpułkownik o swoim „znalezisku” poinformował zastępcę szefa litewskiego KGB gen. Stanisława Czaplina. Generał dowiedziawszy się o karcie kazał ją spalić i zapomnieć o niej. Były oficer KGB twierdzi, że ostatecznie została ona wysłana do Moskwy a na miejscu zniszczone wszystkie operatywne materiały świadczące o współpracy Landsbergisa z KGB.

Litewscy politycy ostrożnie oceniają oskarżenia byłych oficerów KGB i twierdzą, że jest to element kampanii wyborczej przed wyborami prezydenckimi.

Kazimiera Prunskiene, przewodnicząca Partii Kobiet, która w 1992 r. tuż przed wyborami parlamentarnymi także została oskarżona o współpracę z KGB, stwierdziła na wczorajszej konferencji prasowej, że „nie chciałaby, aby takie sprawy zaczęły dominować w naszym życiu politycznym”. Prunskiene dodała też, że w okresie ZSRR chyba wszyscy wyjeżdżający na Zachód spotykali się z pracownikami KGB na specjalnych rozmowach. Przewodnicząca Partii Kobiet uważa, że cała ta sprawa zaszkodziła przewodniczącemu Sejmu w nadchodzących wyborach prezydenckich.

Podobnego zdania jest też Povilas Gylys, który wyraził się w podobnym duchu wypowiedzią się dla agencji ELTA. Gylys prognozuje, że w przypadku potwierdzenia się zarzutów, trzeba będzie przepisać całą najnowszą historię Litwy.

Romualdas Ozolus, szef Litewskiego Związku Centrum i zastępca przewodniczącego Sejmu w wypowiedzi dla agencji ELTA stwierdził, że źle się stało, iż cała ta afera staje się elementem kampanii wyborczej i chciałby aby powstrzymano się od upolitycznienia tego problemu. Jacek J. KOMAR

Bałtycka TV przyciąga

(Dokończenie ze str. 1)

Na pytanie, dlaczego poznął się z LTV i odszedł wraz ze swym „Krantasem” (Brzegiem), Matulevicius powiedział, że właściwie nikt go nie wypędził z LTV, ale pertraktacje tak długo się ciągnęły, że w końcu sam postanowił odejść. Nie do przyjęcia jest dla niego cenzura, stałe kontrolowanie programów, atmosfera przycięgnięcia, która obecnie panuje w LTV.

Niedzielne spotkanie ze „skaldem” Janem Budziaszkiem

W niedzielę, 5 października odbędzie się zapowiedziane w ub. tygodniu w „KW” spotkanie z Janem Budziaszkiem - perkusistą zespołu „Skaldowie”, autorem „Dziennika perkusisty”, rozważań różniczkowych - pt. „Moja droga do Jezusa”. Opowie on o swym nawróceniu, o swej drodze do Jezusa. Uroczoność nie będzie tajemną. Pierwsze spotkanie o

godz. 10.00 w Rudominie, w miejscowym Domu Kultury. Drugie o godz. 14.00 (po Mszy św.) w wileńskim kościele pw. Duchy Świętego, w salce katechetycznej. Zaprasza się chętnych, zarówno młodzież, jak i osoby starsze na spotkanie z człowiekiem, którego śmiało można nazwać świadkiem Chrystusa końca XX wieku. J.L.L.

Sam nie wiem, jak to się stało, ale codziennie uczestniczę we Mszy św. w Ostrzej Bramie. Jest to silniejsze ode mnie. Mieszkam w nowym hotelu „Litwa” nad Wilią. Idąc do kapłoty przechodząc przez całe miasto, mijam kościoły, gdzie odbywają się poranne Msze św., ale „Ktoś” prowadzi mnie do maleńkiej „Kapliczki nad Bramą”. (Z „Dzienniczka perkusisty”)

„Stan i perspektywy Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie”

- pod takim tytułem jutro, czyli 3 października o godz. 15.00 odbędzie się konferencja. Zostanie wygłoszony raport. Przygotowano go w Warszawskim Instytucie Harcerskim, którego dyrektorem jest dr Jacek Kurczak, wykładowca Uniwersytetu Tureńskiego. Raport oparty jest na badaniach przeprowadzonych w latach 1996-97.

Organizatorzy zapraszają na konferencję do Instytutu Polskiego w Wilnie (ul. Švitrigailos 6/15). Inf. w.l.

„Ochodzą stamtąd ludzie, którzy pracowali w LTV od chwili jej powstania, dla których była ostoja i gwarantem istnienia. Co będzie dalej? - chyba zwolni się A. Ilginisa - jako nie odpowiadającego wymogom”; coś się z pewnością zmieni, podobnie jak mogą zmienić się władze, ale to potrawa” - powiedział V. Matulevicius. Zakomunikował on również dziennikarzom, że nie ma zamiaru zmieniać nazwy swego programu, że będzie go pokazywał co środę o godz. 21. Spodziewa się też, że BTV skupiła obecnie w swych redakcjach wielu doświadczonych dziennikarzy, autorów i wszyscy oni będą starali się uczynić ten kanał ciekawym i oglądalnym.

Wieczorem w barze „Indigo” odbyła się wielka gala. Barbara ZNAJDIŁOWSKA

Sondaże

Valdas Adamkus

wspina się na szczyt popularności

Aczkowiak najpopularniejszym działaczem społecznym na Litwie we wrześniu nadal pozostawał prezydent kraju Algirdas Brazauskas, szybko jednak dopędza go znany specjalista ochrony przyrody na wychodźstwie Valdas Adamkus, który swym rankingiem doścignął byłego prokuratora generalnego Arturasa Paulauskasa, o czym świadczya opublikowane w „Respublice” wyniki sondaży, na których się opiera ELTA.

W odpowiedzi na pytanie „Baltijos tyrimai” aż 61 proc. respondentów pozytywnie ocenia przywódcę Litwy, którego popularność, w porównaniu z sierpniem, wzrosła o 1 proc.

Tymczasem nagły skok o 5 proc. pozwolił V. Adamkusowi zająć drugie miejsce, które na razie dzieli on z A. Paulauskaszem, który stracił 1 proc. swoich zwolenników. We wrześniu obu tych działaczy społecznych przychylnie oceniło 58 proc. mieszkańców Litwy.

Popularność centrysty Romualdas Ozolusa wzrosła z 41 do 45 proc., tymczasem innego lidera Związku Centrum Egidijusa Bizkiauskausa pozytywnie ocenia 40 proc. respondentów, czyli o 1 proc. mniej w porównaniu z sierpniem.

Mimo spadku rankingu partii konserwatywistów, wzrosła popularność jej kierownictwa - premiera Gediminas Vagnoriusa przychylnie ocenia 36 proc. (o 1 proc. więcej), a przewodniczącego Sejmu Vytautas Landsbergisa - 33 proc. (o 2 proc. więcej) mieszkańców republiki.

600 numer „Kultura”

(Dokończenie ze str. 1)

„Kultura” jest już od pół wieku pismem żywym i aktualnym. To najważniejsze. Naturalnie, czas się zmieniają i „Kultura” zmienia się wraz z nimi. Zmienia się, ale zachowuje swoją twórczą indywidualność, swoją twarz. To też powoduje, że pismo wciąż jest potrzebne czytelnikom i w Polsce, i za jej granicami”.

Poza wspomnianym powyżej artykulem, w 600. numerze jest wiele interesujących publikacji, m.in. „Jednak nowa generacja - Ankieta „Kultura” Tomasa Jastruna, „Widziane z Brukseli: Życie zaczyna się po pięćdziesiątce” Leopolda Ungera, „Na marginesie powodzi” Stanisława Lema, wywiad Krystyny Kurczab-Redlich z politologiem prof. Andriejem Zagorskim.

Wśród nowości wydawniczych Biblioteki „Kultura” - Zeszyty historyczne - Zeszyt 121. B.S.

Zatrudnię...

Kawiarnia „Alina” zatrudni kelnerkę.
Tel. 22-50-38.
Oddział krakiewski proponuje pracę krawcowym.
Tel. 76-88-35.
Firma zatrudni sekretarza-referenta, dobrze znającego język angielski i obeznane z komputerem.
Tel. 22-15-19.

Poszukują pracy

Mężczyzna (35 lat) poszukuje pracy.
Tel. 73-63-03 (Czesław).

"FROKS" Fundusz rozwoju oświaty, kultury i sportu „Wileńszczyzna”

List otwarty do prezesa ZG ZPL, redaktora naczelnego „Naszej Gazety” R. Maciejkiacza

Proszę o pismną odpowiedź (motywację):

1. dlaczego redaktor naczelny „Naszej Gazety” nie chce mieć w swojej gazecie ani reklamy firmy „ARDENA”, ani informacji o Funduszu „Wileńszczyzna”;
2. dlaczego redaktor naczelny „Naszej Gazety” nie chce, aby kolorowa wkładka-stronica o działalności Funduszu „Wileńszczyzna” dotarła do czytelnika;
3. dlaczego zespoły dziecięce, teatry, szkoły nie mogą zamieszczać podziękowań i innej informacji o Funduszu „Wileńszczyzna”.

Pomijając sprawy materialno-finansowe „Naszej Gazety” (wydanie gazety opłacane przez polskiego podatnika),

statut ZPL głosi, że każdy członek ZPL ma prawo bezpłatnie korzystać z prasy ZPL. Uważamy, że w tym przypadku jest naruszenie statutu ZPL przez prezesa ZG ZPL.

Prosimy o zamieszczenie powyższego pisma oraz odpowiedzi (motywacji) w/w decyzji, na łamach „Naszej Gazety”.

Prezes Funduszu rozwoju oświaty, kultury i sportu „Wileńszczyzna”
Prezes koła ZPL „ARDENA”
Ryszard LITWINOWICZ
 (Zam. 1132)

Ze Świącian Polacy przybyli po doświadczenie

To, że nasi urzędnicy i specjaliści udają się za granicę po doświadczenie, jest zjawiskiem powszechnym. Ale oto niedawna delegacja z Polski przybyła specjalnie do Świąciańskiej Giełdy Pracy, aby się zapoznać z metodami jej działalności. Chociaż w rejonie poziom bezrobocia jest spory - około 10 proc., co stanowi 1,5 tys. osób, giełda robi wiele, aby ludzie mogli znaleźć swoje miejsce w życiu w nowych warunkach. Wielką rolę odgrywa w tym system łączności komputerowej, wprowadzony tu jako pierwszy w republice. Dzięki niemu giełda otrzymuje informacje o miejscach pracy nie tylko w rejonie, ale i w całej Litwie.

Ten system w Polsce również jest

wprowadzany dopiero teraz. Ponadto gości interesowało doświadczenie Świącian w zakresie ankietowania bezrobotnych, współpracy z pracodawcami.

Anna Mazurczyk - główny specjalista Wydziału Statystyki i Informatyki Polskiego Krajowego Departamentu Pracy, Danuta Kniecik - kierowniczka działu statystyki i analizy służby pracy woj. katowickiego, Lidia Januszewska - kierowniczka działu statystyki i analizy służby pracy woj. suwalskiego znalazły w Świącianach wiele rzeczy interesujących i pożytecznych.

Nie dajesz pieniędzy - idź pieszo

Na długo zapamięta mieszkaniec Świącian M.G. dzień, gdy zechciał

taniej zatankować swój samochód. Chodzi o to, że w wsi Milkuski, w odległości kilku kilometrów od ośrodka rejonowego, również jest stacja benzynowa. I ceny są tu nieco niższe niż w mieście. Po zatankowaniu M.G. już chciał odjechać, gdy zbliżyła się do niego grupka młodych ludzi żądając pieniędzy. Oburzony, oczywiście, odmówił. Nie chcąc płacić - idź pieszo. Cała kompania wsiadała do samochodu i odjechała. Właściciel auta, po przybyciu do Świącian, natychmiast powiadomił komisariat policji. Samochód wkrótce znaleziono i zatrzymano czterech podejrzanych o jego uprowadzenie. Czekają teraz na karę za „zart”, jak określili swój postępek.

Już druga książka

Blisko pół roku temu znany fotograf z Nowych Świącian Algis Jakštas wydał zbiór swojej poezji „Urodziłem się jesienią” (wydawnictwo „Demedis”). I oto miłośnicy poezji otrzymali nową książkę tegoż autora - „Poemat aukstoczi”. Wysłano ją do Niemiec. Ministerstwo Kultury bowiem wytypowało ją na wystawę we Frankfurcie jako pierwszą spośród produkcji wydawnictwa „Demedis”.

Zamiast ziemniaka - granat

Kobiety, zajęte wykopkami w pobliżu wsi Vidutine, były mocno zaskoczone, gdy zamiast ziemniaka wykopały granat. O niezwykłym znalezisku niebawem poinformowano Świąciański Komisariat Policji. Wezwani saperzy potwierdzili, że rzeczywiście jest to granat bojowy produkcji niemieckiej, bardzo stary - z roku 1917. Całe szczęście, że leżąc przez tyle lat w ziemi, nie spowodował nieszczęścia.

Zenon SAMULEWICZ

Sport nie zna granic...

30 września o godz. 15 min. 10 na terytorium strażnicy Policji Granicznej w Akmeniai (rej. mariampolski), naruszając granice państwowe, z Polski na Litwie przelacieł niepoznanym samolotem sportowy.

Po czyjej stronie był policjant?

30 września o godz. 16 min. 30 w mieszkaniu A. Loginowej przy ul. L. Giro w Wilnie zostali zatrzymani A. Loginowa, A. Meszel i st. policjant GPK Wilna E. Plaszkwicz. Wszyscy trzej są podejrzewani o to, że wdarli się do mieszkania A. P., przyłapali go kajdankami do kaloryferów i żądali zwrotu długu (2.500 USD).

Przygotowała I. L.



Stanisław KRAJSKI

Księżna DIANA i agonia Europy

napisane po śmierci Lady Di

Pomagala mi wspierać biednych, a to najpiękniejsza rzecz. Nie przestaje być mi bliższa.
 Matka Teresa z Kalkuty bezpośrednio po śmierci Księżnej Diany, dzień przed swoją śmiercią

Jeżeli taką przyjemność sprawia im śledzenie prywatnego życia księżnej Diany, to dlaczego im tę przyjemność zabierać. Reszta społeczeństwa? Czyż mamy odpowiadać za wszystko. Jest demokracja. Wybieramy takich polityków, do jakich mamy zaufanie i niech oni się martwią. Mamy swoje codzienne problemy. Czy możemy zrobić coś więcej?

To wszystko wydaje się na pierwszy rzut oka bardzo przekonujące. Tyłko, że gdyby znać takie usprawiedliwienia, to należałoby również w konsekwencji uznać, że już nikt za nic w dzisiejszym świecie nie odpowiada. Są tacy i jest ich coraz więcej, którzy twierdzą niewinniając wielokrotnego mordcę - wszystkiemu winne były okoliczności; miał ciężkie dzieciństwo; nie w pełni odpowiadał za swoje czyny itp. itd. I to jest właśnie ta nowa Europa, która odrzuca enoty, odpowiedzialność, sumienność, rzetelność, uczciwość, która nie przyjmuje do wiadomości istnienia grzechu, która jest dla wszystkiego i wszystkich tolerancyjna i pobłażliwa. Ta Europa, której nazwę Europy można

7



Wrzesień 1997. Żalona przed bramą pałacu Kensington.

przypisać tylko ze względów geograficznych buduje taki świat, w którym nikt już nie może liczyć na nikogo, w którym nie ma wyraźnych dróg i drogowskazów, wszyscy są chorzy i zagubieni i wydaje się im, że wszystko to, co ich otacza, jest normalne, że nie może być inaczej, że nie może być lepiej.

Ten „nowy, wspaniały świat” stworzył elity i one przede wszystkim za niego odpowiadają. „Co osiągnął (...) człowiek nowego wspaniałego świata? - pyta się w posłowie do powieści Aldousa Huxleya Bogdan Baran. - W sposób doskonały opanował naturę - i tę własną, i tę zewnętrzną, czyli przyrodę. Subiektywizacja obiektu powiada Adomo, prowadzi do unicestwienia zarówno „subiectum”, jak „obiectum”. Inaczej mówiąc: ostatni człowiek opanował naturę, lecz czym jest to, co trzyma ona w rękę? Niczym. I niczym jest też on sam. Oto szatański dialektyka: im więcej zagarniam, tym zagarniam i mniej, i tym mniej jest mnie samego. Opanowując staję się panem własnych jedynie konstrukcji; realność mi się wymyka”.

8

Ta dzisiejsza nowa Europa nie opanowała ani zewnętrznej natury człowieka, ani tej natury, która go otacza. Natomiast to wielkie „nie” stało się jej treścią i stało się jej symbolem. I tak naprawdę, właśnie to „nie” zabiło księżną Dianę.

Można by powiedzieć tak. Tragedia Lady Di jest przecież w skali światowej czy choćby europejskiej, w porządku kultury i cywilizacji tylko jakimś małym, bardzo małym, nie nie znaczącym epizodem. Często dzieje się jednak tak, iż tego typu epizody urastają do rangi symbolu, stają się w niezrozumiały sposób motorem zmian na inną, większą skalę. Parska tragedia ukazuje w sposób wyraźny i bolesny słabość naszej kultury i cywilizacji, pewne podstawowe jej wady i choroby. Wiele z nich związane jest z trzęsącą władzą, władzą końca XX wieku, jak już wszystkie to wiemy, władzą największą, bo władzą dusz - mass mediama. To one (albo poprzez nie) zabijały powoli starą Europę i kreowały nową. To one puste w środku, w istocie barbarzyńskie, zadufane w sobie, pyszne i zarozumiiałe, nie mające tak naprawdę niczego do powiedzenia, nadały ton temu światu, splaszczły go i zwulgaryzowały i weisnęły mu, dosłownie weisnęły „wartości” Nowej Ery, „wartości”, które często dosłownie ale jeszcze częściej pośrednio zabijają.

Na placu boju jeszcze jakoś zdrowi i jakoś nie zepsuci, pozostają tylko tzw. szarzy żądacze chleba. Tamci nie wiedzą już co czynią. My zatem bierzemy, chcąc nie chcąc, na siebie odpowiedzialność. I to od nas, taki zresztą jest mechanizm tego świata tzw. demokracja, zależy jutro.

To społeczeństwa są odpowiedzialne na śmierć Lady Di, bo to one - summa summarum - są odpowiedzialne za agonię Europy. Gdyby tej agonii nie było, nie byłoby też tej tragedii, wielu tragedii jej podobnych i niepodobnych, cichych i głośniejących, małych i dużych, wewnętrznych i zewnętrznych, indywidualnych i zbiorowych.

Cdn.

9

DEKRET

Prezydenta Republiki Litewskiej

O nadaniu S. Sakalauskasowi rangi dyplomatycznej nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Republiki Litewskiej

23 września 1997 r., nr 1417

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 3 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra spraw zagranicznych Republiki Litewskiej, nadaje Stasysowi SAKALAUSKASOWI rangę dyplomatyczną nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Republiki Litewskiej.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
 Algirdas BRAZAUSKAS
 Minister spraw zagranicznych
 Algirdas SAUDARGAS
 (Zam. 1116)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 30 września br. w kraju zanotowano 197 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 4 obrażenia ciała, 1 gwałt, 8 chuligańskich ekscesów, 5 rabunków, 178 kradzieży. Skradziono 15 samochodów, znaleziono - 12.

Zanotowano 14 wypadków drogowych i 14 pożarów. Znalaziono zwoleki 7 osób. Zatrzymano 36 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

30 września o godz. 9 min. 02 w piwnicy domu przy ul. Jurates w Połgądzie znaleziono A. Mastionisa z obrażeniami głowy. Po drodze do szpitala mężczyzna zmarł. Trwa dochodzenie.

Z kamieniem na staruszkę

29 września o godz. 17 min. 30 we wsi Ropiszkes (rej. ignaliński) B. (ur. 1909 r.) otworzyła drzwi S. (ur.

1980 r.), który kilka razy uderzył staruszkę kamieniem po głowie i uciekł. Poszkodowana z ciężkimi obrażeniami głowy trafiła do szpitala. Podejrzanego zatrzymano.

Piętnastoletni gwałcieł

29 września o godz. 19 min. 20 we wsiłym domu we wsi Jurava (rej. jurborski) B. (ur. 1982 r.) zgwałcił R. (1991 r.).

- Przede wszystkim - gratulacje z powodu odznaczenia Pana francuskim orderem Legii Honorowej. Myślę, że to jest bardzo zasłużona nagroda.

- Dziękuję.

- Teraz - do tematu. W 1998r. będziemy obchodzili 200 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza. Jego losy były związane z Wilnem. Tu studiował na wydziale literatury uniwersytetu, którego jest Pan obecnie rektorem, tu zamieścił pierwszy drukowany wiersz, tu wydał pierwszy zbiorek „Poezje”, w którym znalazły się „Ballady i romanse”, tu napisał „Grażynę” i in. utwory, tu zyskał mądrych i wiernych przyjaciół zgrupowanych w tajnych stowarzyszeniach studenckich (filomatów i filaretów). Zajmowali się samokształceniem, wzajemnie dopingowali do uzupełniania swej wiedzy. Czy tradycje mickiewiczowskie żyją nadal w murach wileńskiej Alma Mater?

- Ależ tak! Mickiewicz jest stale z nami. Jego imię powtarza się na wykładach, konferencjach naukowych. Widnieje ono na tablicy granitowej wmurowanej w Wielkim Podwórzu, lub jak kto woli w Podwórzu Piotra Skargi. Mickiewicz jest na ustach pilotów wycieczek, które trafiają do uniwersytetu, nad brzegami Wilni, w postaci pomnika znakomitego rzeźbiarza G. Jokubonisa. Mnie się wydaje, że dziś państwo Mickiewicza, jak też epoka, w której tworzył - romantyzm - nabierają szczególnego znaczenia. W dobie niebawomego rozwoju nauk ekonomicznych, techniki, komputeryzacji całego życia potrzebny jest nam hęk romantyzmu, z jego dążeniem do pełnego rozwoju ludzkiej osobowości, kultem natury, uczuć, fantazji.

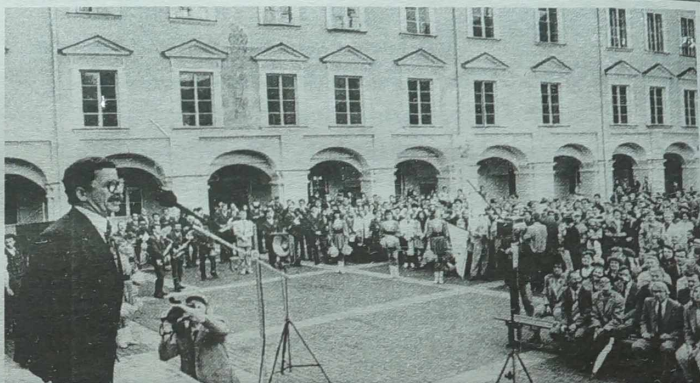
...W tym roku przyjeżdżamy na studia 11,5 tys. młodych ludzi. Podobnie jak przyjaciele Mickiewicza są oni żądni wiedzy, interesują się nie tylko obowiązkowymi przedmiotami, ale wszystkim, co się dzieje dookoła. Studują języki, historię nauki i sztuki, uczęszczają gromadnie na koncerty i wystawy, zrzeszają się w grupy, aby zgłębiać interesujące ich tematy. Myślę, że tradycje filomackie, mickiewiczowskie nadal żyją w tych murach.

Dziela Wieszca studuje się na wydziale filologii, przy tym nie tylko polskiej. Wielkim entuzjastami Mickiewicza jest prof. lituanistyki V. Pakieriene, kierownik katedry języka polskiego i literatury A. Kaleda. Robimy wszystko, aby polonistyką w naszym uniwersytecie była nie tylko twórcza ciężkać programu, lecz pełnowartościowym wydziałem, na którym poza studiami prowadzono by dzia-

łałność naukową. Świadectwem tego dążenia są kontakty z polskimi uczelniami. W wielu profesorów z uniwersytetów Krakowa, Warszawy prowadzi u nas wykłady, wielu studentów, młodych naukowców podejmuje studia lub pisze rozprawy naukowe w Polsce i - odwrotnie. Prawdopodobnie w październiku nadamy tytuł doktora honoris causa znakomitemu historykowi prawa i ustroju Polski i Litwy, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, członkowi PAN i Accademia Nazionale dei Lincei Juliuszowi Bardachowi.

- Litwini są dumni, że w pierwszych słowach poematu „Pan Tadeusz” Mickiewicz napisał: „Litwo, ojczyzno moja!”...

- Właśnie. I muszę pani powiedzieć, że teraz, gdy tak namacalnie polepszą się stosunki pomiędzy Litwą i Polską, postać Mickiewicza, staje się najlepszym spoitwem. Podczas



NA ZDJĘCIU: rektor R. Pavilionis podczas inauguracji nowego roku akademickiego.

Fot. Wiktor Zarosiowski

„Tradycje mickiewiczowskie nadal są żywe”

Rozmowa z rektorem Uniwersytetu Wileńskiego prof. dr hab. Rolandasem PAVILIONISEM

przeprowadzonej niedawno Konferencji 11 Prezydentów i Jednego Premiera w Wilnie wygłosił referat, w którym podsunął myśl utworzenia konsorcjum uniwersytetów czterech państw: Polski, Litwy, Węgier i Czech, związanych imieniem założyciela Uniwersytetu Wileńskiego Stefana Batorego. Konsorcjum zjednoczyłoby uczelnie Wilna, Krakowa, Budapesztu, Pragi i być może Warszawy dla prowadzenia wspólnych badań, wymiany studentów i pedagogów. Stefan Batory - Węgier z pochodzenia, król Polski i Litwy - jest postacią, która nie powinna u nikogo wzbudzać sprzeciwów, kontrowersji...

- Czy nie przewiduje się zwrócenia uniwersytetowi dawnej nazwy - im. Stefana Batorego?

- Och, z pewnością nie.

- Ale był przecież założycielem Alma Mater Vilnensis.

- Nasi naukowcy twierdzą, że uniwersytet nosił imię S. Batorego jedynie przez 20 lat, w okresie międzywojennym. Za Batorego nazywał się po prostu Uniwersytetem Wileńskim. Potem nosił różne imiona - Aleksandra I, Stefana Batorego i nawet Vincasa Kapskasa.

- W tych dniach Sejm powołał do życia państwową komisję ds. obchodów 200 rocznicy urodzin A. Mickiewicza. Jej prezesem został najwybitniejszy spośród żyjących poetów litewskich, tłumacz A. Mickiewicza Justinas Marcinkevicius. Na razie wcześniej jeszcze mówić o planach tej komisji, jak że powinna ona przedstawić Sejmowi swój program dopiero w połowie października, ale analogiczna komisja uniwersytecka już działa i Pan jej przewodniczy.

- Tak. Poza tym jestem zaproszony przez Towarzystwo im. A. Mickiewicza do Paryża, gdzie w maju wygłoszę referat. Co się tyczy komisji uniwersyteckiej ds. obchodów 200 rocznicy urodzin A. Mickiewicza, to wchodzi do niej nie mniej znakomite osoby: dyrektorka Biblioteki Naukowej uniwersytetu B. Butkeviciene, dyrektor Muzeum Mickiewicza w Wilnie R. Szala, rzeźbiarz G. Jokubonis, konsul generalny RP w Wilnie W. Lipka-Chudzik, wiele innych osób, a także redaktor naczelny „Nowego Dziennika” w Nowym Jorku Bolesław Wierzbiański, znakomity tenor Wiesław Ochman.

- Redakcja „Nowego Dziennika” ogłosiła w Stanach Zjednoczonych akcję zbierania środków na remont Domu-Muzeum A. Mickiewicza w Wilnie. W jakim stanie jest ten dom i co się tam robi?

- Wiem o akcji „Nowego Dziennika” i pragnąłbym wyrazić naszą ogromną wdzięczność panu B. Wierzbiańskiemu i W. Ochmanowi... Co się tyczy domu-muzeum, to opiekuje się nim wielki entuzjasta, historyk Rimanantas Szala. To dzięki jego staraniom zrobiono w muzeum remont kosmetyczny. A musi pani wiedzieć, że było ono w opłakanym stanie. Teraz chcemy odremontować najstarszą część domu - gotycką piwnicę, urządzić tu świetlicę do przeprowadzania mickiewiczowskich wieczorów poezji, spotkań. Myśleliśmy o pomalowaniu fasady i bramy domu. Konsul generalny RP W. Lipka-Chudzik wygłozekwał już przedtem pieniądze na naprawę drzwi i okien. Teraz marzą nam się framugi w dawnym stylu. Konsul obiecuje pieniądze na nabywanie dla muzeum pamiątek związanych z Mickiewiczem, jeżeli trafi się taka okazja. Wyznaczył on również nagrodę w wysokości 1000 litów dla

studenta-filologa za najlepszą pracę o Mickiewiczu...

Za pomnikiem Mickiewicza, koło kościoła św. Anny i Bernardynów ułożone są kamienne płyty z wizerunkiem poety - pozostałość po projektowanym w okresie międzywojennym przez Henryka Kunę pomniku. Ponięważ specjaliści uważają, że niebawem dobrze prezentują się w tym miejscu, chcemy płyty przenieść na jedno z podwórzni wycieczek. Znajdują tu z pewnością lepszą oprawę.

Już teraz w Domu-Muzeum Mickiewicza odbywają się co miesiąc wieczory poezji, w których biorą udział najwybitniejsi litewscy artyści, poeci polscy i litewscy. 1 października miał miejsce wieczór poświęcony 181 rocznicy powstania Towarzystwa Filomatów. Oczywiście będziemy uroczystości obchodzić rocznicę śmierci i śmierci poety. Wydałmy folder o domu-muzeum, który cieszy się wśród turystów wielkim powodzeniem, co nasuwa nam myśl, że warto by było wydrukować jakieś większe, kolorowe wydanie. W przyszłym roku pojawi się plakat z wizerunkiem Mickiewicza, G. Jokubonis odbije pamiątkowy medal. W III kwartale 1998 r. w uniwersytecie przeprowadzi się wielką międzynarodową konferencję naukową poświęconą Wieszczom.

Są to jedynie nasze, uniwersyteckie, inicjatywy. Powołana przez Sejm komisja państwowa z pewnością nada uroczystościom odpowiednią rangę.

- Dziękuję za rozmowę.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Uczestnicy i sympatycy zgadywanki „Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny” spotkali się w Markucjach

Podziwiano i wspominano

Gdy w pierwszych dniach lipca tego roku zgadywanka „Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny”, zainicjowana i prowadzona przez zast. red. „KW” Jerzego Surwię, obchodziła drugą rocznicę urodzin. Jej uczestnicy i sympatycy z tej okazji udali się na wycieczkę do Werek i tam właśnie postanowili, że ponownie spotkają się w końcu września w Markucjach. Pożegnane lato i powitać zlotą jesień. Tak się właśnie stało. Jesienne Markucie jeszcze nie nabrały złotych barw, ale jak zawsze - przepięknie.

Adam Honory Kirkor - przewodniczący Sekcji Wypokalsk Wileńskiej Komisji Archeologicznej na pobliskim kurhanie w 1853 roku razem z

Eustachym hrabią Tyszkiewiczem - historykiem i archeologiem, prezesem Wileńskiej Komisji Archeologicznej prowadził wykopaliska, które dowiodły, że w wzgórzu tym stał letni pałac znakomitego rodu Kiszków, od których nabyli go Chodkiewiczowie, następnie Czapscy. A dzieje tej miejscowości sięgają czasów Władysława Jagiełły, który część gruntów markuckich przeznaczył na utrzymanie proboszcza przy kościele św. Marcina, znajdującego się na terenie zamku górnego. W XIX stuleciu Markucie kupił Józef Eysymont, potem doktor Godlewski, po nim - generał Aleksiej Mielnikow, który właśnie na miejscu dawnego pałacyku Kiszków

zbudował obszerny drewniany dom na wzgórzu, który przetrwał do dziś i w którym mieści się Muzeum Literackie Aleksandra Puszkina.

„Puszkiniści” dzieje Markuc są powszechnie znane. Mielnikow dał je oraz 270 ha gruntu w posagu swojej córce Warwarze, gdy wychodziła za małż za porucznika Moskwa. Wkrótce jednak małżeństwo się rozpadło. Warwara z córeczką, również Tamara, wyjechała do Petersburga. W tamże w 1883 roku poślubiła Grigorija Puszkina - najmłodszego syna wielkiego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina. Początkowo małżonkowie przyjeżdżali w Michajłowskoje, a w 1899 przenieśli się do Markuc. Grigori zmarł w 1905. Warwara - w 1935 roku. Oboje pochowani zostali na terenie parku, tuż przy kapliczce, dziś zdemontowanej, którą prawdopodobnie odnowi cerkiew św. Ducha w Wilnie.

Takie w ogromnym skrócie dzieje Markuc. Do nich dodać można, że w 1863 r. gromadziło się tu powstańcy, że miejscowość tę odwiedzał Adam Mickiewicz i jego druhowie filomacji i filareci. O tym wszystkim przypomnieli podczas wycieczki

uczestników zgadywanki „Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny”. W ich gronie byli też tacy, których rodzice nabyli ziemię u Warwary Puszkinej, kiedy zaczęła rozparcelowywać swą posiadłość. Niektórym dawnym właścicielom obecnie już zwrócono ziemię...

Pani Janinie Pawłowskiej - również. Bywała w dworku Puszkina jako uczennica. Pamięta Zenoia Kuncewicz, który był czynnym w rodzaju gubernera i administratora. Nazimowa, która ścierała pieniądze od nowych właścicieli lub dzierżawców gruntów. Pamięta pani Warwarę, która pielęgnowała po polsku, młodzież szkolną gromadzącą się w jej dworze. Siadająca wówczas w salonie i robiła na drutach lub haftowała. Pewnego razu Janca podarowała napełniony z wygrawerowanymi słowami: „Na pamięć” 1933. Ten małeńki przedmiotek, upiękuszony czerwonym kamieniem, stał się swego rodzaju atrakcją wycieczki, bo w jakiś niewidzialny sposób przybyłszy czas i ludzi, którzy odeszli z przylotem.

...Z autentycznych sprzętów i bieliutów przetrwało w muzeum stołowno niewiele. W parku - przeniesiony z Cielitnika na fali nadmiana uczeń niepodległościowych pomnik Aleksandra Puszkina dłuta Litwina Broniusa Vyszniuskasa. Piękne wokół i dość liczne okazy dębów.

Ktoś spostrzegł: mało żołądzi, zima nie będzie sroga. Niedaleko tory. Przykurwie je gaszcz lasu mieszane-go. W 1943 okupant hitlerowski kaźał wyciąć las w pasie 150 metrów od torów. Stronie zbocza i wąwozy. Stawy. Tenże okupant kaźał z nich spuścić wodę. Wtedy wyginęły wszystkie ryby. Pan Aleksander Dzimir, który w pobliżu mieszkał, przychodził tu po wodę jako chłopak, by na wyschniętym dnie stawnym grać z kolegami w pikę. Dziś - w stawach woda jest. Na najbliższym - pływka kaczka i... plastikowe butelki po napojach. W muzeum kupić można foldek za dwa lity. Po dokładniejszym przyjrzeniu się okazuje się, że wydany został przed dziesięciu laty i kosztował wtedy 20 kopiejek...

...I co dzień miasto podziwianem najcudowniejsze w Europie Wschodniej” - pisze Tomasz Venelowa. Uczestnicy zgadywanki „KW” dołączają się do słów tych i mają nadzieję na kolejne wspólne zwiedzanie, podobnie jak to czynili już nieraz, najurokliwszych zakątków wileńskich.

Halina JOTKIALLO

NA ZDJĘCIU: przy drewnianym dworze w puszkinińskich Markucjach.

Fot. Marian Paluszkievicz



Drodzy Nauczyciele



Rodzina Oświata
Wychowanie

nr 14

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

Szkoła powszechnie jest ostoją języka, kultury, tradycji i tożsamości narodowej. Nauczyciel, wykonując nietłową i odpowiedzialną pracę, uczestniczy w procesie formowania Człowieka i Obywatela, który w przyszłości będzie współtworzył nowe społeczeństwo.

Z okazji zbliżającego się Dnia Nauczyciela życzymy wszystkim Nauczycielom wytrwałości, optymizmu i pomimo wszystko wiary w lepszą przyszłość oraz zdrowia, radości i pomysłowości w życiu osobistym.

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie
„Macierz Szkolna”



Więści z „Macierzy Szkolnej”

15 września - w rezydencji Ambasadora RP w Wilnie odbyło się spotkanie przedstawicieli społeczności polskiej z Premierem Rządu RP panem W. Cimoszewiczem. Obecny z ramienia „Macierzy Szkolnej” prezes J. Kwiatkowski omówił sprawy dalszych kontaktów Stowarzyszenia z obecnym w składzie delegacji wiceministrem Edukacji Narodowej RP panem M. Sawickim.

23-27 września - na zaproszenie Gorzowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na kurs metodyczny dla nauczycieli wychowania fizycznego udało się 30 pedagogów ze szkół m. Wilna oraz rejjonów wileńskiego i solecznickiego. Zajęcia z zakresu gier zespołowych, gier i zabawy - unihoek, tańca ludowego i towarzyskiego, metodyki wychowania fizycznego prowadzili wykładowcy AWF w Gorzowie Wielkopolskim. Uczestnicy kursu złożyli wiązanki kwiatów w Pszczelniku pod Pomnikiem Lotników Litewskich Dariusza i Girensa, odwiedzili w drodze powrotnej gorzowskie diecezjalne sanktuarium w Rokitnie.

Imprezy w październiku

4-5 października - po przerwie wakacyjnej będzie kontynuowany kurs teatralny dla nauczycieli polskich szkół na Litwie. Początek w sobotę o godz. 9.00 w siedzibie „Macierzy Szkolnej”, przy ul. Paupio 26.

9-19 października - do Wilna przybędzie 33-osobowa grupa uczniów ze szkoły podstawowej w Raciborzu - terenu objętego powodzią. „Macierz Szkolna” przy wsparciu finansowym Funduszu Otwartej Litwy zorganizuje wycieczki do Trok i Kowna, wiedziankę zakątków Wilna oraz spotkanie uczniów w Bezdzińskiej Szkole Podstawowej w rej. wileńskim.

13-24 października - w Poznaniu odbędą się Polonijne Warsztaty Bibliotekarskie. Istnieje możliwość wyjazdu 4 osób.

15-19 października - w Krakowie odbędzie się VI Seminarium „Potrzeby kulturalne dzieci polskich ze Wschodu” oraz VIII Międzynarodowa Sesja Pedagogiczna „Młodzież - Czas wolny - Współpraca międzynarodowa”. Udział wzięli 15-osobowa grupa nauczycieli i przedstawicieli placówek kulturalno-oświatowych z Litwy.

23 października - o godz. 12.00 w siedzibie „Macierzy Szkolnej” odbędzie się przegląd centralny konkursu krasomówczego. Laureaci tego etapu udadzą się na eliminacje do Biłogostu.

Zgłoszenia uczestnictwa należy kierować do „Macierzy Szkolnej” w terminie do 20 października br.

16 października - 22 listopada - VI Konkurs recytatorski „Kresy '97”.

16-26 października - eliminacje tego konkursu w szkołach i placówkach kulturalno-oświatowych.

6 listopada - przeglądy w Wilnie i rejonach.

22 listopada - eliminacje centralne.

Do odebrania w siedzibie „Macierzy Szkolnej”:

dla przedszkoli:

- „Mam 6 lat” wraz z materiałami do ćwiczeń i przewodnikiem dla nauczyciela;

dla szkół:

- Historia „Polska i świat naszego wieku. Lata 1914-1990”

- „Czytam po polsku”. Z zeszytami nr 1, 2

- „Pokochoj polska mowę” z zeszytami

- „Strzeż polskiej mowy” z zeszytami

- „Rota” i „Ojczyzna polszczyzna”.

Zestaw przygotowany
przez „Macierz Szkolną” i Barbarę SOSNO

Uwaga, redaktorzy gazetek szkolnych!

Po przerwie wakacyjnej kontynuujemy konkurs na najlepszą gazetkę szkolną. Na kolejne zgłoszenia czekamy w redakcji „Kuriera Wileńskiego” (Dom Prasy, Laisves 60, 11 piętro, pokój 1113, tel. 42 69 65) lub w siedzibie „Macierzy Szkolnej” (Paupio 26, tel. 69 01 43). Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w grudniu br.

Temat do dyskusji

Szkoła narodowa a szkoła unifikowana

„W szkołach Litwy (zarówno w litewskich, polskich, rosyjskich) w latach sowieckich treść nauczania była unifikowana. W szkołach litewskich korzystano z tych samych podręczników, co w rosyjskich tyle, że przetłumaczonych na język litewski. System sowiecki niwelował osobliwości tożsamości etnicznej, deformował naturalne stosunki ludności różnych narodowości. Tylko po odzyskaniu Niepodległości powstały warunki sprzyjające do rozwoju własnej kultury i tożsamości narodowej wszystkich mieszkańców Litwy. Dlatego też we wszystkich szkołach Litwy w porównaniu z krajami Europy Środkowej i Zachodniej w placówkach oświatowo-wychowawczych (w tym litewskich) poświeca się więcej uwagi zachowaniu świadomości i tożsamości narodowej. Wiąże się to głęboko z naszą przeszłością...” - dr R. Motuzas (gazeta „Dialogos” nr 27 z dn. 1 sierpnia 1997 r.).

W paru zdaniach pan R. Motu-

zas pięknie ujmuje pojęcie szkoły narodowej a unifikowanej w ciągu historycznego rozwoju oświaty ostatnich 50 lat.

Polacy litewscy aktywnie włączyli się do odzyskania Niepodległości kraju. Odzyskanie Niepodległości przez Litwę pobudziło miejscowych Polaków do śmielszego działania w zachowaniu tożsamości narodowej. Znalazło to szczególny wyraz w rozwoju szkolnictwa. Ilość dzieci zapisanych do klas pierwszych z polskim językiem nauczania w ciągu 3 lat zwiększyła się dwukrotnie (z 1030 uczniów w roku 1988 do 2050 w 1991 r.).

Najważniejsze w szkolnictwie tego okresu było to, że widocznie się przelom w treści nauczania. Zaczęto stawiać pierwsze kroki przyścisła do szkoły unifikowanej do szkoły narodowej (litewskiej, rosyjskiej, polskiej itd.). Zostały opracowane projekty reformy głównych kierunków, podstawowych założeń i koncepcji polskiej, rosyjskiej i żydowskiej szkoły

Obóz antynarkotyczny

Radość bez nalogów

W dniach 8-22 sierpnia dziecięciastooosobowa grupa młodzieży z wileńskich szkół średnich, a mianowicie z Mickiewiczów i Jana Pawła II, przebywała na obozie edukacyjno-wypoczynkowym zorganizowanym przez Zarząd Główny Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii (TZN) pod nazwą „Ruch niezawodnych”. Po raz pierwszy młodzież ze Wschodu była zaproszona na podobne spotkania, które odbywają się w Polsce corocznie. Tym razem obóz był organizowany w ośrodku wypoczynkowym w Kraju (województwo bydgoskie). Tam małownicza miejscowość, która znajduje się w Borach Tucholskich - jednym z najpiękniejszych parków narodowych w Polsce.

W programie były wykłady na temat profilaktyki uzależnień, które były przedstawione przez psychologów i wykładowców z Koszalina, dra Aleksandra Markiewicza, przewodniczącego OW TZN Koszalin i mgra Włodzimierza Wawrzynowskiego, pełnomocnika wojewody koszalińskiego ds. narkomanii.

Psycholodzy zapoznali nas z sytuacją, jaka powstała w związku z szerzeniem się narkomanii w Europie i Polsce. Hasło „wchodzimy do Europy” stało się w Polsce ostatnio bardzo modne, zresztą u nas w Litwie też. Jedno jest pewne, że narkomania jest dziedzina, w której już dogoniliśmy najbogatsze kraje naszego kontynentu. Inne środki odurzające jak nikotyna, alkohol też coraz śmielej torują sobie drogę do młodzieży, a nawet dzieci. Dlatego wiedza o uzależnieniach przekazywana przez lektorów, nauczycieli, psychologów może być sukcesem w przeciwdziałaniu nalogom. Byliśmy zachwyceni doświadczeniem pedagogicznym prowadzących spotkania. Wyrażając swój szacunek przy okazji życzymy siły, wytrwałości i nadziei panu Aleksandrowi Markiewiczowi, synu którego doznał poważnej kontuzji w wypadku samochodowym.

Nie mniej ważnymi i ciekawymi były zajęcia warsztatowe prowadzone metodami psychoaktywnymi z zakresu umiejętności interpersonalnych i wiedzy psychologicznej. Na tych zajęciach kadra pedagogów z TZN: Maciej Talar, Mirosława Frydrychowicz, Agnieszka Jenerowicz i

Marek Bawolski „podkupili” wszystkich obozowiczów świetnym poczuciem humoru, wewnętrzną czarującą inteligencją, dobrym sercem, tolerancją, kompetencją... Przy okazji ukłony dla nich.

Jesteśmy wdzięczni kierownictwu obozu. Mgr Robert Rejniak, który jest pedagogiem, przewodniczącym OW TZN w Bydgoszczy. Szczególną rewelacją dla młodzieży był spływ kajakami kanałem wzdłuż rzeki Brdy i wycieczka do Sopotu i Gdańska. Mówiąc „językiem” obozowiczów, których oprócz wlnia: było jeszcze 60 z różnych miast Polski, kadra była „w porządku”. To uznali nawet ci, którzy mieli obciążenia za jakieś wykroczenia i łamanie norm. Trzeba przyznać, że takich było niewiele, a to dodaje optymizmu, że zaufanie, samokontrola i pilne przestrzeganie stawianych norm są skutecznymi sposobami sukcesu takiego rodzaju obozów.

Jesteśmy wdzięczni głównemu księgowemu TZN Dariuszowi Winnickiemu, który czuwał nad skarbem i finansami obozu i troszczył się o to, byśmy w czas byli zaopatrzeni w różnego rodzaju sprzęt i posiłki. Trzeba przyznać, że kuchnia jak też opieka lekarska była świetna.

Wiele nauczyliśmy się i będziemy próbowali stosować nabytą wiedzę i umiejętności w swej pracy, nauce, w kontaktach z ludźmi.

Nieubłaganie przeminal czas i dobiegł końca nasz wspólny pobyt w obozie. Musieliśmy rozstać się z młodzieżą polską, którą naprawdę polubiśmy i wyruszyć do Włocławka. Ale mamy nadzieję, że te spotkania, towarzyskie kontakty, praca profilaktyczna z młodzieżą będą miały kontynuację.

Wyrazy podziękowania i szacunku za wspaniałe odpocznik i profilaktykę narkomanii przekazujemy od siebie i od „Macierzy Szkolnej” prezesowi ZG TZN mgr Ryszardowi Ulickiemu, dyrektorowi biura ZG TZN Jerzemu Fiałkiewiczowi i wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego. Tym gorzejnie dziękuję Wam rodacy. Zakończyć chciałbym takim hasłem: „Za wspaniały humor i radość bez nalogów”.

WIKTOR ŁOZOWSKI,
nauczyciel szkoły im. Jana Pa-
wła II

narodowej oparte na swoim etnosie, tradycjach kulturowych. Projekt uzyskały poparcie na Ogólnopolskiej Konferencji Nauczycieli. Z biegiem czasu potrzebowały one uzupełnienia i dalszego rozwoju, niestety celowo lub przez przypadek zostały puszczone w zapomnienie.

Szkoła, będąc zjawiskiem społecznym, powinna spełniać zamówienie rodziców, obywateli i państwa.

Rodzicom zależy na tym, by ich dzieci były dobrze wychowane, wykształcone i szczęśliwe, by w przyszłości były ludźmi pełnowartościowymi, mającymi szerokie perspektywy. Zamówienie państwa w sumie zbiega się z zamówieniem rodziców, chociaż uzupełnione jest o dwoje warunków: mając by patriotami własnego kraju, wzorowymi obywatelami. Dla większości rodziców wychowanie wzorowych obywateli, patriotów własnego kraju jest także sprawą pierwszoplanową.

(Dokończenie na str. 7)

Na marginesie II Forum Oświaty Polonijnej

II Forum Oświaty Polonijnej, które odbyło się w Wilnie w sierpniu, przeszło już do historii, natomiast hasło, jakie mu towarzyszyło, wciąż pozostaje aktualne: „Szkoła - dziedziństwo narodowe-przyjęte”. Szczególnie aktualnego wyźwięku nabiera ono z racji rozpoczęcia się nowego roku szkolnego, w którym w naszym kraju ma być kontynuowana reforma oświaty (co prawda, minister oświaty ciągle stawia zarządy, że reforma stoi w miejscu - jest to stwierdzenie po niekąd dziwne, czyżby to nie resort kierowany przez szanowanego ministra powinien dbać o to, by reforma była jednak realizowana?). Na konferencji do Wilna zjechali działacze oświaty z całego świata, mieliśmy więc możliwość przyjrzenia się temu, jak problemy edukacji młodych Polaków rozwiązywane są w różnych skupiskach polonijnych. Ogólna sytuacja szkolnictwa polskiego poza granicami kraju przedstawiliśmy w relacji z konferencji („KW” z dn. 19.08 br.), celem natomiast niniejszej publikacji jest przeanalizowanie ogólnych problemów i sposobów ich rozstrzygnięcia w kontekście oświaty polskiej na Litwie. Być może jest tam coś, co miałyby zastosowanie również u nas, być może pewne rozwiązania miałyby rację bytu również na naszym gruncie? Wstępnie zaznaczyć należy, że jeśli chodzi o Polonię zachodnią, istnieje pewna zasada różnica: mieszkający w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii czy Szwecji Polacy znieśli się na wyprzedzik z wyboru, w pewnych wypadkach byli do tego zmuszeni - w każdym razie była to ich decyzja. Polacy mieszkający za

wschodnią granicą nie mieli możliwości wyboru, pozostali na swej ziemi ojczystej, oderwani natomiast od Macierzy. Owszem, mogli wyjechać do Polski w ramach repatriacji - nie wchcieli, a my, dziesięcie pokolenie - czy mamy prawo rozliczać naszych dziadków z tej decyzji? Związani z ziemią naszych przodków jesteśmy jednocześnie pełnoprawnymi obywa-

czach, na Ukrainie we Lwowie i na Litwie. Szkoła polska na Litwie funkcjonuje w ramach systemu oświaty Litwy, uczniowie korzystają z tych samych podręczników, tłumaczonych na język polski, co uczniowie szkół litewskich, podręczniki do nauki języka ojczystego i literatury są napisane przez miejscowych autorów z uwzględnieniem specyfiki środowi-

całością sprawuje rada, składająca się z nauczycieli, rodziców i lokalnych władz. W takiej szkole, oczywiście, powinny być realizowane podstawy programowe zgodne z założeniami systemu oświaty kraju, ale dodatkowo uczniowie zdobywają poszerzoną wiedzę z przedmiotów, które będą przydatne w życiu po skończeniu nauki. Jakże to mają być przed-

Szkoła - ostoja polskości

telami Państwa Litewskiego, w pełni świadomych tego, kim jesteśmy i gdzie są nasze korzenie. Ta zasadnicza różnica rzutuje na model szkolnictwa polskiego, jaki się w naszym kraju ukształtował i jaki pragniemy zachować. Dr Marek Konopczyński, sekretarz Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w swoim referacie mówił o tym, że perspektywą oświaty polonijnej jest dwujęzyczność, gdyż jest to jedyna szansa na adaptację w kraju zamieszkania.

Jak ta dwujęzyczność ma wyglądać w szkole polskiej na Litwie? - padło pytanie z sali. Odpowiedź brzmiała: Litwy to nie dotyczy. Nie dotyczy też z pewnością szkół polonijnych na Zachodzie, gdzie dzieci raz lub dwa tygodniowo uczą się języka ojczystego, historii i geografii Polski, podstawy wiedzy zdobywają zaś w szkołach w języku kraju zamieszkania. Dwujęzyczność jest tu więc realizowana, podobnie jak w szkołach polskich, funkcjonujących w

jakimś języku, języka litewskiego dzieci uczą się już od pierwszej klasy. Jeśli się jeszcze doda fakt, że otoczenie, media są na ogół litewskie, stwierdzić możemy, że dwujęzyczność jest realizowana nie od dzisiaj i zawdzięczamy to nie jakimś urzędnikom, tylko wymogom społecznym i politycznym. Po co więc konstruować rower, skoro cała ludzkość już od dawna na nim jeździ?

Ważnym aspektem edukacji polonijnej, któremu warto poświęcić trochę uwagi, jest także zjawisko jak szkoła społeczna. Ten model w naszym środowisku nie był jeszcze realizowany (choć Kongres Polaków Litwy w swoim programie takie plany miał), na Zachodzie - pomysłnie funkcjonuje. Szkoła społeczna, zbudowana przy wsparciu „Wspólnoty Polskiej”, istnieje też w Grodnie na Białorusi. Szkoły społeczne są prowadzone przez organizacje społeczne lub osoby prywatne (grupe osób prywatnych), nauka jest płatna, nadzór nad

mioty, decydują przede wszystkim rodzice. W Polsce część kosztów utrzymania szkoły społecznej pokrywanych jest z budżetu państwa. Czy taki model jest do przyjęcia w naszej sytuacji? Jest to temat do dyskusji. Przyczyną odrzucenia takiego modelu szkoły mogły być fakt, że jako obywatele państwa, wspierający jego budżet podatkami, mamy prawo do bezpłatnego kształcenia naszych dzieci. Z innej strony - szkoła taka jest niezależna i ma większą swobodę w działaniu. Może więc warto zastanowić się nad tym, jak by to wyglądało w naszych warunkach?

Ważnym elementem pracy szkół polonijnych, niezależnie od tego, w jakim kraju działają, jest bliski kontakt i współpraca z rodzicami. Podkreślali to wszyscy zabierający podczas konferencji głos oświatowcy. W wielu skupiskach polonijnych szkoła jest jedynym środowiskiem polskim, miejscem, gdzie rodzice mogą się spotkać we własnym gronie. To, co się

dzieje w szkole, promieniuje na całą okolicę. Tak na marginesie, potwierdzeniem tego mogą być szkoły litewskie na Wileńszczyźnie. Muszę przyznać, że sposób, w jaki prowadzona jest praca pozalekcyjna, ponadprogramowa z tych placówek, budzi podziw i zazdrość. Warto chyba przejąć te doświadczenia w naszych szkołach.

Ważnym aspektem funkcjonowania szkoły polonijnej jest rola nauczyciela. Instytucja „silniczek” (być może brzydko ten termin brzmi, ale wydaje mi się, że określa najdokładniej sedno sprawy) pozostaje aktualna również w naszych czasach, w środowiskach polonijnych jest ona wręcz podstawą istnienia i funkcjonowania szkół. Nauczyciele, niektórzy z nich nie mają wykształcenia pedagogicznego, ale zdając sobie sprawę z tego, jakie znaczenie ma wychowanie młodego pokolenia w duchu patriotyzmu i tożsamości narodowej, podejmują się trudnej misji niesienia kaganaka oświaty. W wielu przypadkach mają w swej pieczy kilka szkółek w odległych od siebie miejscowościach, dojeżdżają tam, uczą dzieci słowo ojczystego, miłosci do kraju przodków, poszukują wciąż nowych rozwiązań dydaktycznych sprzyjających uatrakcyjnieniu metod kształcenia. I na domiar, częstokroć robią to na zasadach społeczeństwa lub za symboliczną opłatą. Powstałe pytanie: czy warto? Może nie jest to nikomu potrzebne? Odpowiedź niech będzie wygłoszona podczas Forum referat Anity Gmurowskiej, absolwentki szkoły im. A. Mickiewicza w Sterling Heights w Stanach Zjednoczonych, który zamieszczamy poniżej.

Barbara SOSNO

Szkoła języka polskiego z perspektywy absolwentki z USA

nych przedmiotów. A w domu rozmowa z rodzicami po polsku stała się czymś zupełnie naturalnym - i tak pozostało do dziś - ja nawet nie potrafię z nimi rozmawiać po angielsku.

Oczywiście, poza domem też korzystałam z polskiego. Nieależałem do polskiego harcerstwa, chodziłem do polskiego kościoła, brałem czynny udział w pracach polskiej grupy młodzieżowej. Śpiewałem piosenki „Ojczyzna ma”, „Kraj matki mej” i „Kwiaty polskie” podczas świąt patriotycznych obchodzonych bardzo uroczysto wśród Polonii. Kiedyś nawet zagralam rolę pani Twardowskiej w przedstawieniu zorganizowanym przez naszą polską grupę studencką, wystawionym na wieczornym mickiewiczowskiej. Do szkoły języka polskiego chodziłem przez dwa lata, półtora godziny tygodniowo. Czy chciałem chodzić? Oczywiście, że nie. Jak każde dziecko, wolałabym inaczej spędzić czas, pobawić się, pograć w piłkę, wyjść do kina z kolegami, tym bardziej, że lekcje były w piątek wieczorem. Bywało też, że w drodze do szkoły odrabiałam lekcje w samochodzie. Buntowałam się, że trochę za dużo tych dodatkowych zajęć. Ale myślę, że podobnie jest w każdej szkole polonijnej w całym świecie. Dopiero, gdy pojechałam do Polski jako 14-lletnia dziewczynka i poznałam trochę lepiej kraj moich rodziców, zrozumiałam, jak ważny dla mnie jest ten język. Zakochałam się w Polsce. Poznałam bliżej moją rodzinę oraz

innych sympatycznych ludzi, nawiązałam przyjaźnie. Zaczęło mi bardzo zależeć na tym, aby mówić dobrze po polsku. Po powrocie zaczęłam pisać listy. Chciałam pisać naprawdę, bez błędów. Zaczęłam wtedy podchodzić do cotygodniowych lekcji języka polskiego z wielkim zapałem. Bardziej przykładałam się do nauki i zwracałam uwagę na popelnienie błędów. Po ukończeniu dwunastu lat w polskiej szkole, sama zdążyłam do tego, aby dalek szlifować i wzbogacać swój język polski. Podczas studiów wyjechałam na kursy letnie na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Miałam tam codziennie przez miesiąc 5 godzin intensywnego języka polskiego oraz wykład na temat współczesnej polityki polskiej. Tu poznałam studentów z całego świata - ze Stanów, Kanady, Francji, Hiszpanii, z całej Europy, nawet przyjechali studenci z Korei. Nie-samowicie piękne było to, że między sobą mi wszyscy z tak różnych stron świata porozumiewaliśmy się właśnie po polsku. Dwa lata później pojechałam na letni semestr do Instytutu Kultury Polskiej w Rzymie. Były tam nietuzinkowe interesujące wykłady na temat literatury, historii współczesnej, ekonomicznych zmian politycznych i ekonomicznych w kraju, nauk moralnych Jana Pawła II oraz film i sztuki.

To wszystko wpłynęło na moją decyzję, aby studiować stosunki międzynarodowe. Skończyłam się na Europie Centralnej, gdyż w niej znajduje się Polska. Tematem mojej

pracy magisterskiej był „Rynek samochodowy w Polsce z punktu widzenia inwestora amerykańskiego”.

Powróć do Polski tkwił we mnie od czasu spędzonych tam wakacji w wieku omych 14 lat i moje marzenie się spełniło. Już ponad pół roku pracuję w ambasadzie amerykańskiej w Warszawie na stanowisku attaché ekonomicznego. Pracę tę uzyskałam przede wszystkim dzięki bardzo dobrej znajomości języka polskiego. Egzamin w Departamencie Stanu zaliczyłam na poziomie biegłej znajomości.

Znajomość języków obcych jest ważnym bogactwem w życiu dorosłym i coraz częściej staje się kluczem do kariery zawodowej. Szczególnie w Europie Centralnej możliwości uzyskania ciekawej pracy są bardzo duże. Dlatego chciałabym zaapelować do polskich nauczycieli - drodzy państwo, nie zniechęcajcie się do pracy. Wiem, że nauczanie dzieci polonijnych języka polskiego nie jest łatwe. Podchodźcie do tego z pasją. Jeśli uczeń widzi, że nauczyciel wkłada w pracę całe swoje serce, wtedy i jemu będzie zależało na nauczanie. Nawet jeżeli jest tylko jeden uczeń, który chce nauczyć się tego języka, to warto dla niego pracować. Pokażcie tym dzieciom Polskę piękną. Jeśli ją pokocha, będą chcieli mówić po polsku i uczyć się tego języka. Będą dumni, że płynnie w nim polska krew. Zastępcę w nich ziarno polskości, a na pewno zaowocuje.

Anita Gmurowska

wzbogacając swoimi talentami, pracą i wreszcie ... podatkami dorobek wspólnego kraju.

Pragniemy, aby braterska łączność naszych narodów podnosiła prestiż niepodległego Państwa Litewskiego w świecie.

Wrażenia, jakie wywoziły z pobytu na Litwie, przekazemy współobywatelom w naszych krajach zamieszkania.

Wilno, 16 sierpnia 1997 r.

Uczestnicy II Forum Oświaty Polonijnej

Uchwała II Polonijnego Forum Oświatowego

Wilno, 16 sierpnia 1997 r.

I. II Polonijne Forum Oświatowe obradujące w Wilnie w dniach 14-16.08.1997 apeluje do Parlamentu i władz państwowych Rzeczypospolitej o takie stanowienie prawa i jego wykładni, by edukacja polska w Macierzy w równym stopniu przyczyniała się do znajomości i szacunku dla dziedzictwa narodowego, jak czynią to Rodacy poza jej granicami w swoim wysiłku edukacyjnym i wychowawczym.

2. W procesach unifikacyjnych zjednoczenia Europy nie może zabraknąć działań na rzecz porozumienia narodów zachowujących swoją tożsamość, mogących pielęgnować i rozwijać swoje dziedzictwo narodowe. Szczególną rolę edukacyjną w tym zakresie pełnią nauczyciele, rodzice, harcerstwo, prasa polska i Kościół.

3. Pragniemy, by pomoc Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” dla szkół i działań edukacyjno-wychowawczych Polonii i Polaków na świecie miała charakter systemowy poprzez

- powołanie w ramach struktury Stowarzyszenia zespołu d/s oświaty polonijnej o zadaniach i kompetencjach Kuratorium Oświaty Polonijnej z kierującym tym zespołem Rzecznikiem Oświaty Polonijnej. Takie Kuratorium Oświaty Polonijnej mogłoby pełnić rolę informacyjną, integracyjną i organizacyjną. Jego działalność oparta może być o Zespół Konsultacyjny składający się z przedstawicieli organizacji i środowisk oświatowych według specyfiki merytorycznej i sytuacji organizacyjno-prawnej oświaty polonijnej w krajach zamieszkania;

- spotkania problemowe przynajmniej jeden raz w roku;

- „Wspólnota Polska” wraz ze swoimi oddziałami zwiększa wysiłki na rzecz realizacji idei szkół patronackich, wspierając wicedziei szkółkami już istniejącymi i stwarzając możliwości organizacyjne na rzecz nowych kontaktów.



Język polskiego uczono mnie od urodzenia. Mimo, że urodziłam się w Stanach, uważam polski za mój pierwszy język. Jestem bardzo szczęśliwa, że mój dom rodzinny był zawsze domem polskim. Rozmawialiśmy po polsku, utrzymywaliśmy polską kulturę i tradycję. Kiedy zaczęłam przedszkole, prawie w ogóle nie mówiłam po angielsku. Pamiętam, że rodzice byli wzywani przez kierowniczkę szkoły amerykańskiej na rozmowę właśnie dlatego, że w domu mówili do mnie i do brata po polsku, a nie po angielsku. Wtedy rodzice wyjaśnił mi, że nie będą nas uczyli niepoprawnego angielskiego, gdyż sami niedawno przyjechali z Polski. Stwierdził, że to szkoła amerykańska powinna zająć się nauczaniem angielskiego. Moim zdaniem, była to dobra decyzja. Pomimo tego, że nie miałam w domu pomocy, język angielski opamnowałam szybko i bardzo dobrze. Wkrótce stał się jednym z moich najbardziej ulubionych

Oświadczenie

My, uczestnicy II Forum Oświaty Polonijnej „SZKOŁA - DZIEDZICTWO NARODOWE - PRZYJĘTE” - Polacy, obywatele 22 państw z ogromną przyjaźnią przyjechaliśmy do Wilna. Z radością odkryliśmy, że kraj Wazj jak inne kraje świata, może korzystać z dobrodziejstw demokracji i kontynuacji tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego, rozwijając braterskie współzycie narodów od wie-

ków tu zamieszkałych.

Z doświadczenia przywiezionego z różnych zakątków świata wiemy, że harmonijna synteza wielu kultur narodowych staje się podstawą do pełnego rozwoju duchowego i materialnego drobrobytu obywateli krajów, w których żyjemy. Z satysfakcją postrzegamy wkład Polaków w rozwój kulturalny i cywilizacyjny Wilna i Wileńszczyzny, którą odwiedziliśmy. Nie do przecenie-

nia jest tu wkład Polskiej Szkoły, nauczycieli i jego przyjaznego środowiska społecznego. Szkolnictwo polskie wszędzie tam, gdzie funkcjonuje, stanowi ważny ośrodek kultury, otwarty dla wszystkich.

Apelujemy do władz administracyjnych i samorządowych Litwy, re-spektując stosowne konwencje międzynarodowe, o zabezpieczenie rozwoju szkolnictwa polskiego, od nauczania przedszkolnego po uniwersyteckie, przeciw Polacy, obywatele Litwy,

Szkoła narodowa a szkoła unifikowana

KOMUNIKAT

(Dokończenie ze str. 5)
A więc dążenie rodziców i państwa są w zasadzie zbieżne. Uważamy, że szkoła polska na Litwie może w pełni tym zadaniami i dążeniami sprostać.

Każdy naród w założeniu dąży do zachowania swojej świadomości i tożsamości narodowej. Państwo powinno stworzyć godne warunki do osiągnięcia tych celów. Nie we wszystkich jednak wypadkach państwo może być gwarantem zachowania tożsamości narodowej.

Każde państwo narodowe w lepszym wypadku dąży do integracji (w dobrym pojęciu tego słowa) mniejszości narodowych z życiem społecznym, ekonomicznym i politycznym, a zatem i kulturowym; lub gorszym - do pozbycia się tych mniejszości narodowych (repatriacji, przesiedlenia, deportacji). (Choć tak na marginesie - każde państwo narodowe w trakcie swojego powstawania i budowy gotowe jest podjąć prawo obywatelskie, co to dosyć często czyni).

Do integracji w określonych granicach na miarę ich interesów dąży też mniejszość narodowa.

Gdzie jednak przebiega granica pomiędzy integracją a asymilacją? Mniejszości narodowe w XX w. stwożyły i wywołały tak wiele niepokoi, że dzisiaj, bardzo często, „dla świętego spokoju” jesteśmy gotowi podjąć ich interesy. Obecnie wszędzie, powszechnie, w całej Europie mówi się o integracji i bardzo niewiele o zachowaniu tożsamości narodowej.

Poza rodzinną znaczenie szkoły w procesach integracji i identyfikacji i zachowaniu tożsamości narodowej jest ogromne. Przekraczając jej próg dziecko przynosi ze sobą wiadomości, tradycje i obyczaje, które poznano w domu rodzinnym i rodzimym otoczeniu. Szkoła wychowująca, koryguje, zgłębia i rozszerza te doświadczenia dziecka.

Szkoła polska na Litwie ma wszystkie predyspozycje do poprawnej integracji swych wychowanków z życiem państwowym Litwy.

Struktura szkoły polskiej na Litwie była i pozostaje identyczna ze strukturą szkoły litewskiej, szkoła polska stanowi część składową jednolitego systemu oświaty Litwy. Jesteśmy jak najbardziej zainteresowani dobrym opanowaniem języka litewskiego - państwowego, uzyskaniem szerokiej wiedzy o Litwie - naszej Ojczyźnie.

Dlatego wraz z odrodzeniem państwowości litewskiej nauczanie języka litewskiego prowadzone jest od coraz to młodszych klas, z równoczesnym zwiększaniem godzin lekcyjnych tygodniowo. W roku bieżącym nauczanie tego języka rozpocznie się już od klasy I. Zaś w przed-szkolach prowadzone są zajęcia z języka litewskiego w formie zabawy.

Wszystkie imprezy pozaszkolne - rejonowe i republikańskie odbywają się w języku litewskim. Telewizja, radio, język środowiska wspomagają proces nauczania - uczniowie klas starszych, nie wspominając absolwentów szkół, biegle mówią po litewsku, potrafią nim posługiwać się nie tylko interpretując teksty literackie, ale też literaturę stricte naukową.

Bardzo to sobie cenimy i staramy się ze wszelkim nam podtrzymać i dalej rozwijać. Jeśli się ponadto uwzględni fakt, że nauczanie prowadzone jest według ujednoliconych programów i podręczników - możemy twierdzić, że cele integracyjne są spełnione.

Tu natomiast powstają pewne zagrożenia. Pełna unifikacja procesów nauczania prowadzi do tego, że taka szkoła traci podłoże kulturowe i etniczne swojego narodu, staje się szkołą tłumaczoną z języka litewskiego na język polski, staje się przyswojonym, „odbićmiem lustrzanym” i w wyniku - prowadzi do pełnej integracji kulturowej, a co za tym idzie - asymilacji. Bo asymilacja - to ... proces wchłaniania się i roztopienia się ludci, przyjmujących pamięć, sentymenty i tradycje innych grup etnicznych, jak również ich doświadczenia historyczne, włączenie się do wspólnej życia kulturowego”.

By zachować tożsamość narodową, nie wystarczy uczyć się w języku ojczystym. Proces wychowania i nauczania powinien iść w oparciu o własną kulturę narodową. Obecne programy nauczania tego nie zapewniają. Od narażeń i żalów czas jednak przejść do konkretnej pracy i tak jak przed 8 laty na zasadach społecznych była opracowana koncepcja narodowej szkoły polskiej, tak też dzisiaj potrzebne jest opracowanie dodatków do programów nauczania, nasyconych ubarwieniem narodowym. Uważam, że nasze nauczycielstwo może temu podołać (a przecież ktoś, jak nie my?). Przecież mamy tylu metodyków i ekspertów. „Macierz Szkolna” powołuje komisję do opracowania takich programów i przedstawia je Ministerstwu Oświaty i Nauki Litwy do akceptacji.

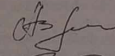

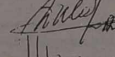
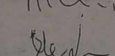
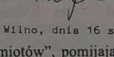
Uważamy, że ogromne znaczenie w zachowaniu tożsamości narodowej mają instytucje przedszkolne i klasy początkowe. Warto pamiętać, że wychowanie przedszkolne przede wszystkim oparte jest o język ojczysty, kulturę i tradycje narodowe polskie, o dogłębne zapoznanie dzieci z miejscową twórczością ludową. Podstawowym zadaniem wychowawczym szkół początkowej powinno być założenie twardego i trwałego fundamentu moralnego i etycznego, zachęcanie do bycia pozytywnym członkiem rodziny, społeczności, kształcenie w poczuciu odpowiedzialności, tożsamości narodowej o poczuciu przynależności obywatelskiej. Celem każdej lekcji w klasach początkowych jest wychowanie Polaka - obywatela Litwy. Służyć temu powinny programy nauczania języka, muzyki i plastyki oraz cała praca pozalekcyjna. Uczniowie powinni poznać pisarzy i poetów, naukowców i działaczy kultury polskiej, polski folklor i tradycje, miejscowych mistrzów sztuki ludowej.

Szczególnie miejsce w szkole średniej powinno zająć nauczanie historii Polski. Ten przedmiot nie może być spychany do kategorii „innych przed-

W dniu 16 sierpnia 1997 r. odbyło się w Wilnie spotkanie Instruktorów Harcerstwa Polskiego działających na Litwie, w Austrii, Belgii i Niemczech, biorących udział w II Forum Oświaty Polonijnej.

Ponieważ harcerstwo polskie na całym świecie, razem ze szkołą i Kościołem jest bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na motywację zachowania tożsamości narodowej, uczenia się języka polskiego, kulturowania tradycji narodowych - uważamy, że obecność harcerstwa przy omawianiu spraw oświaty polonijnej jest nieodzowną.

Dlatego wnioskujemy, aby w obradach III Forum Oświaty Polonijnej zaistniała tematyka harcerstwa z uwzględnieniem aktywnego udziału harcerzy poza granicami Kraju.

-  - Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie Adam BŁASZCZEWICZ
-  - harcmistrz Andrzej PAWŁOWSKI - Wiedeń
-  - harcmistrz Mieczysław DULAK - Komendant Harcerstwa BELGIA
-  - przewodnik Stefan KOSIŃSKI - Frankfurt nad Menem
-  - Komisarz do spraw zagranicznych ZHP na Litwie - Walerij MIELKO

Wilno, dnia 16 sierpnia 1997 r.

„młotów”, pomijając w planach nauczania nawet nazwę - historia Polski. Nauczanie historii i kultury Polki pozytywnie wpłynęły nie tylko na głębsze poznanie historii Macierzy, kultury i tradycji narodowych, ale służyły też pomocą w formowaniu nowego myślenia historycznego. Poprzez historię Polski byłoby możliwe głębsze poznanie poszczególnych epok literackich, treściwszej interpretacji dzieł sztuki polskiej, zrozumienie ich treści społecznej.

Neograniczone możliwości wychowawcze w poszanowaniu tradycji i obyczajów ludowych, szacunku do narodowych dóbr kultury zawierają lekcje wychowania artystycznego - plastyki i muzyki.

Jestem przekonany, że już dzisiaj mamy pewne podstawy i przesłanki jak naukowo-metodyczne, tak

i polityczne i dojrzają społeczność polską na Litwie, aby zagwarantować możliwość wychowania w szkole dobrego obywatela Litwy, jednocześnie zachowując rodzinną kulturę i ojczysty język. Możliwość te w trakcie jednoczenia się Europy, w procesie dalszej demokratyzacji kraju będą się zwiększały.

Naszym obowiązkiem jest nie przeczyć tych możliwości i tych procesów, działać w kierunku ich umacniania i rozwoju.

Józef KWIAŃKOWSKI, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie

OD REDAKCJI: Referat ten został przedstawiony na II Forum Oświaty Polonijnej. Problem w nim poruszony wart jest szerszej i głębszej dyskusji. Zapraszamy więc naszych Czytelników do zbrania głosu na łamach „KW” na ten temat.

Oświata w Polsce

Szkoły niepubliczne

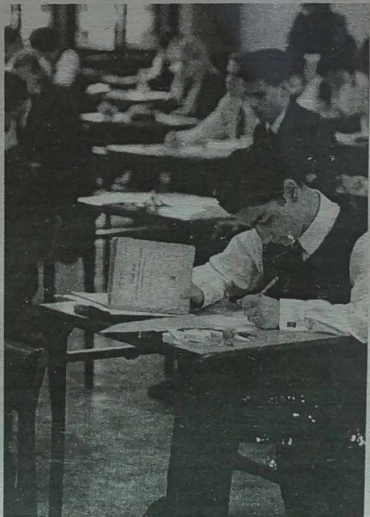
W Polsce działa obecnie ponad 2 tys. szkół niepublicznych, czyli prywatnych i społecznych. Chodzi o ponad pięćset tysięcy uczniów. Z badań przeprowadzonych przez OBOP w sierpniu ub.r. wynika, że gdyby pozwały na to możliwości finansowe, szkoły niepubliczne wybrało by dla swych dzieci czterech z dziesięciu rodziców.

Dzieje edukacji niepublicznej w Polsce powojennej sięgają okresu obrad Okrągłego Stołu. W 1989 roku Anna Jezniak z Krakowa wraz z zespołem emerytowaną nauczycielką, wygrała sprawę z ówczesnym ministrem oświaty Jackiem Fisiakiem, odmawiającym jej prawa uruchomienia prywatnej szkoły podstawowej. Poparły ją wtedy liczne towarzystwa oświatowe. Był to wówczas wypadek bezprecedensowy. Rodzice, marzący o lepszych szkołach dla swoich dzieci i nauczyciele, chcący i potrafiący pracować inaczej, zaczęli się zreszta. Powstało wtedy m.in. Społeczne Towarzystwo Oświatowe (wywiad z jego prezesem i jednym z założycieli Wojciechem Starzyńskim zamieściliśmy w „KW” z dn. 19 września br.), prowadzące obecnie ponad 150 placówek oświatowych w całej Polsce, w tym szkoły podstawowe i ogólnokształcące, szkoły i przedszkola integracyjne, szkoły zawodowe, artystyczne, a nawet wyższą uczelnię - Mazurską Wszechnicę Nauczycielską w Olecku. Szkoły społeczne prowadzone są zazwyczaj na zasadzie non profit, wysokość czesnego zależy od rzeczywistych kosztów

prowadzenia szkoły. W szkołach prywatnych czesne jest na ogół znacznie wyższe. Zdarzały się przypadki, kiedy prywatni właściciele obiecali codzienne zajęcia od 7.00 do 17.00, trzy posiłki dziennie, codzienne pomiar temperatury, tętna i ciśnienia, własną lekarską poradnię szkolną, testy alergiczne, szepcenię, naukę dwóch języków obcych, bloki tematyczne bez godzin lekcyjnych i dzwonek, z realskrajacymi przerwami, zajęcia fizyczne (gry i zabawy ruchowe, basen, jazda konną, tenisa), edukację w technice komputerowej. Oczywiście, za tak „szkołę XXI wieku” kazali sobie słono płacić. Niestety czasami okazało się, że są to tylko obietnice. W roku 1996 wśród organów prowadzących niepubliczne szkoły podstawowe ponad połowę stanowiły organizacje społeczne, 7 proc. organizacje wyznaniowe, ok. jedną trzecią - niezróżnicowane „pozostałe”. Jeśli chodzi o licea ogólnokształcące, tu liczby są podobne, z tą różnicą, że organizacje wyznaniowe prowadzi 15 proc. szkół. Zgodnie z danymi MEnU, w bieżącym roku szkolnym w Polsce działa 425 niepublicznych szkół podstawowych, 493 niepubliczne licea ogólnokształcące oraz 1113 szkół zawodowych, łącznie z policealnymi. Wymogi społeczne i ekonomiczne sprawiły, że najszybciej rozwijającym się częścią szkolnictwa niepublicznego są szkoły zawodowe, w których uczy się obecnie ponad 115 tys. osób. Dlaczego rodzice wybierają dla swych pociec szkoły niepubliczne? Jako powód najczęściej wymieniane są te

czynniki: wyższy poziom nauczania, lepsze warunki nauczania oraz lepsi nauczyciele. Co prawda, badania, przeprowadzone w tych szkołach dowiodły, że większość szkół społecznych pracuje według państwowych programów, tyle że nieco zmodyfikowanych. Na ogół są one biedne i źle wyposażone, ale ich autem jest to, że nie zrezygnowały z wielu przedmiotów potocznie uznawanych za drugorzędne. Zdając sobie sprawę z tego, jaki wpływ na intelektualny, emocjonalny i fizyczny rozwój dzieci mają „przedmioty drugorzędne”, kierownictwo tych placówek wprowadziło do programu zajęć szkolnych gimnastykę korekcyjną, rytmikę, konwersację z języka angielskiego, grę na wybranym instrumencie, jazdę konną, zajęcia w kołach zainteresowań. Według danych MEnU 90 proc. nauczycieli szkół niepublicznych legitymuje się wyższym wykształceniem. Zazwyczaj mają też krótszy staż pracy w roli pedagoga. Nauczyciele szkół społecznych mają bardziej twórczy stosunek do swych obowiązków, zależy im na kształtowaniu umiejętności rozumienia świata, krytycznego myślenia i rozwoju moralnym uczniów. Są oni bardziej podatni na wprowadzenie innowacji, mniej obawiają się ryzyka, jakie za sobą reformy niesą i bardziej wierzą w swoje siły. Niestety, częstokroć codzienne kłopoty, z jakimi borykają się te szkoły, sprowadzają ich na ziemię. Łączy się to częstokroć z faktem, że szkoły społeczne z reguły nie mają własnych pomieszczeń, korzy-

stają więc z wynajętych, nie zawsze przystosowanych do normalnego funkcjonowania szkoły. Czesne przeznaczone jest na bieżące potrzeby, w takiej sytuacji nie ma mowy o jakichś większych inwestycjach. Tu zaznaczyć należy, że czesne w szkołach społecznych waha się pomiędzy 200 a 1000 złotych miesięcznie, najdroższe są szkoły są w Warszawie, najtańsze są katolickie (prawdopodobnie dlatego, że mają własną bazę). W Polsce obowiązują przepisy podatkowe, umożliwiające odpis wydatków na kształcenie dziecka w szkole niepublicznej pod warunkiem, że czesne nie przekracza pewnej kwoty. Rzeczywistość jest jednak taka, że rodzice najczęściej muszą dopłacać za dodatkowe zajęcia, takie jak na przykład pływanie w basenie i nauka drugiego języka obcego. Zamożniejsi rodzice składają czasami darowizny, co jest dodatkowym „źródłem dochodu” dla szkół. Niepubliczne placówki oświatowe otrzymują również dotacje z budżetu państwa, ale są one w wielu przypad-



stają. Sytuacja ogólna jest taka, że kwestie finansowe są podstawowym problemem, z jakim borykają się szkoły niepubliczne, przede wszystkim zaś - społeczne. Chodzą tam zazwyczaj dzieci z rodzin inteligentnych, częstokroć całkiem niezamożnych, które świadomie zgadzają się na obniżenie swej stopy życiowej na rzecz dobrego wykształcenia laturośli.

(Przygotowane na podstawie prasy polskiej)

NATO

Reforma struktur dowódczych

Wbrew nadziejom sojuszników z NATO Francja nie powróci do końca roku do zintegrowanej struktury wojskowej NATO. Otwiera to drogę do redukcji liczby dowódców, co pozwoli uwolnić środki na włączenie do tej struktury Polski, Czech i Węgier - twierdził dyplomata przysłuchujący się śródomowym obradom ministrów obrony państw sojuszu w holenderskim mieście Maastricht.

Sprawa wyjaśniła się w pierwszym dniu dorocznej jesiennej nieformalnej narady szefów NATO-wskich resortów obrony, kiedy francuski minister Alain Richard powiedział kolegom, że Francja nie może powrócić do struktury wojskowej NATO ze względu na „nieostryżony postęp w europeizacji dowódców”.

Choć sojusznikom bardzo zależało na powrocie Francji i ujednoliceniu statusu członków (również dzięki włączeniu się Hiszpanii do sojuszni-

czej struktury wojskowej), dali wyraźnie do zrozumienia, że nie będą czekać na nią w nieskończoność. „Ministrowie mówili bardzo wyraźnie, że musimy zakończyć prace nad reformą do grudnia. To ostateczny termin” - powiedział wysoki urzędnik sojuszu, zastrzegając anonimowość. Dodał, że „bez redukcji liczby dowódców nie byłoby pieniędzy na włączenie do struktury dowodzenia nowych członków”.

Główną przyczyną niezadowolenia Paryża z postępu „europeizacji” jest odmowa USA, aby oddać Europejskiej (czytaj: Francuzowi - mówią NATO-wscy dyplomaci) stanowisko dowódcy sił NATO w Europie Południowej, uzdujętego w Neapolu. Spór o to stanowisko był jedną z przeszkód w porozumieniu o nowej, „odchudzonej” strukturze dowódczej sojuszu.

Zapytany, czy - w związku z

chwilowym wycofaniem się Francji - w nowych strukturach dowódczych będzie więcej stanowisk dla polskich oficerów, cytowany urzędnik wrócił uwagę, że radykalna redukcja liczby międzynarodowych dowódców (z 65 do 22-23) zwiększy presję na pozostałe stanowiska. Nawet jeśli proces „europeizacji” oznacza, że stanowisk zazerwowanych dla oficerów europejskich może się proporcjonalnie zwiększyć. Poza tym „trzeba mieć dobrych kandydatów” - zastrzegł urzędnik.

NATO-wscy dyplomaci przyznają, że jeśli Francja nie zdecydowała się w pełni powrócić do struktury wojskowej w przyszłym roku, Polska będzie w przyszłości odgrywała w tej strukturze ważniejszą rolę. Był to zresztą jeden z argumentów używanych przez sojuszników, aby skłonić Francuzów do powrotu, nim wiosną 1999 roku w NATO znajdą się

nowi członkowie. Pisał o tym niedawno brytyjski tygodnik „Sunday Telegraph”. Argument ten podobno irytował Paryż, który - jak oceniał kilka miesięcy temu brusselski „Le Soir” - postężyła Polskę jako „zbytino promerykańską”.

Richard zapewnił, że Francja zamierza „w pełni utrzymać” swoje - wspomniane ostatnio - uczestnictwo w pracach sojuszu, zwłaszcza w nowych formach jego działania. Wspomniał przy tym o tworzących się przy dowództwach NATO-wskich komórkach dowodzenia ewentualnymi przyszłymi operacjami „europejskimi” - pokojowymi, ratowniczymi, humanitarnymi - nad którymi pieczę przejmowałyby Unia Zachodnioeuropejska korzystająca z aktywów NATO. W tworzeniu tych komórek będą uczestniczyły także Rosja i inni partnerzy sojuszu z Europy Środkowej i Wschodniej.

Kurierem

● W obliczu groźby kryzysu rządowego we Włoszech zostały zawieszono toczące się od połowy czerwca negocjacje w sprawie reformy systemu opieki społecznej. Do kryzysu doszło, gdy sekretarz Partii Odrodzenia Komunistycznego Fausto Bertinotti oświadczył w środę rano, że włoży komuniści, których poparcie w Izbie Deputowanych jest dla rządu niezbędne, postanowił głosować przeciwko projektowi budżetu na rok 1998 r.

● Unia Europejska wniesie swój wkład w odbudowę uszkodzonej wskutek trzęsienia ziemi bazyliki św. Franciszka w Asyżu, przekazując na ten cel nadzwyczajną pomoc wysokości 100 tys. eu (111 tys. dolarów), odblokowaną przez Komisję Europejską - oświadczył w środę jeden z jej rzeczników.

● Prezydent Aleksandr Łukaszenka wybiera się w czwartek z wizytą do rosyjskich obwodów jarosławskiego i ilpeckiego, poinformowała administracja prezydenta. Rosyjskie władze były zaskoczone zapowiedzią wizyty Łukaszenki w tych obwodach, gdyż strona białoruska, wbrew zasadom dyplomatycznym, nie poinformowała oficjalnie Kremla o zamiarach prezydenta. Rzecznik prezydenta Jelcyna Siergiej Jastrzembki wyraził zdziwienie, że rosyjskie MSZ nie zostało powiadomione o „regionalnych inicjatywach” białoruskiego prezydenta.

● Przewodniczący parlamentu bułgarskiego Jordan Sokolow udał się na czele delegacji parlamentarnej z oficjalną wizytą do Rosji. Wizyta rozpoczyna się w chwili, gdy obserwatorzy w Sofii mówią o najpoważniejszym od lat kryzysie w stosunkach bułgarsko-rosyjskich.

● Prezydent Niemiec Roman Herzog potwierdził poparcie swojego kraju dla starań Bułgarii o przyjęcie w poczet Członków Unii Europejskiej i NATO. Spełnienie przez Bułgarię warunków, stawianych przez te organizacje, musi prowadzić do członkostwa - powiedział w środę Herzog podczas spotkania z prezydentem Bułgarii Petyrem Stojanowem w Berlinie.

● Policja rozproszyła w Prisztinie, stolicy okręgu Kosowo, przy pomocy pałek i gazu łzawiącego demonstrację ok. 20 tys. młodych Albańczyków. Demonstrowali oni na apel Związku Studentów Albańskich, domagając się zwrotu uniwersytetowi budynków zajętych siłami tamtejszej władzy w Belgradzie. Belgrad zastosował wówczas represje po odmowie studentów albańskich zastosowania się do obowiązujących programów nauczania sporządzonych przez zdominowane przez Serbów władze nowej Jugosławii.

● Posłom rządzącego Ruchu na Rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS) premiera Vladimira Mecziara nie udało się przeforsować w parlamencie wniosku o przeprowadzenie przyspieszonych wyborów do Rady Narodowej Republiki Słowackiej. W środę parlament odrzucił wniosek HZDS o przeprowadzenie wyborów parlamentarnych 5 i 6 czerwca 1998 roku, a więc na trzy miesiące wcześniej, niż planowany termin.

● Sekretarz stanu USA Madeleine Albright powiedziała we wtorek, że Chiny powinny zwiększyć swój wkład do budżetu ONZ o 0,74 proc. do co najmniej 3-4 proc. Stany Zjednoczone zabiegają o zwiększenie wkładów innych państw członkowskich ONZ w celu ograniczenia własnych wydatków.

● Premier Wielkiej Brytanii Tony Blair dał wyrazie do zrozumienia, że jest zdecydowany znieść bezpłatne szkolnictwo wyższe, nawet gdyby działacze jego Partii Pracy głosowali na odbywającym się właśnie zjeździe przeciwko tej kontrowersyjnej decyzji.

Watykan

Papież przed podróżą do Brazylii

Papież Jan Paweł II wyruszy w czwartek w 80. podróż zagraniczną od początku pontyfikatu. Udaje się do Brazylii, którą odwiedził już 3 razy (w 1980, 82, 91 r.). W Rio de Janeiro będzie przewodniczył Światowemu Spotkaniu Rodzin. W środę papież spotkał się z przybyłymi do Watykanu pielgrzymkami na cotygodniowej audyencji ogólnej. Wśród jej uczestników było ok. 2 tysięcy Polaków.

Ojciec Święty kontynuował cykl katechez maryjnych. Zwracając się do Polaków, dla których streścił w języku ojczystym główną katechezę, papież przypomniał, że Matka Boska jest pośredniczką między wiernymi a Bogiem.

„Święty Paweł uczy, że jeden jest pośrednikiem nasz - Jezus Chrystus. Jeden jedyny jest pośrednik między Bogiem a ludźmi, a ludźmi i Bogiem, Chrystus - Odkupiciel świata. Ale to jedyny i wyłączny pośrednik Chrystusa, nie wyklucza innych pośredników i pośredniczek. Jak gdyby przez uczestnictwo w jego pośrednictwie. Właśnie w taki sposób Matka Boga jest szczególną pośredniczką - jako Matka. Jest to pośrednictwo macierzyńskie. Wiadomo, że macierzyńskie pośrednictwo wiele znaczy w stosunkach nie tylko ludzkich, ale także boskich. Matka Boga pośrednicząca naszą. Polecamy Jej wszystkie sprawy ludzkie, zwłaszcza w październiku, modląc się na różaniec” - powiedział papież Jan Paweł II.

Czas

Bezdomny „zegar wieku”

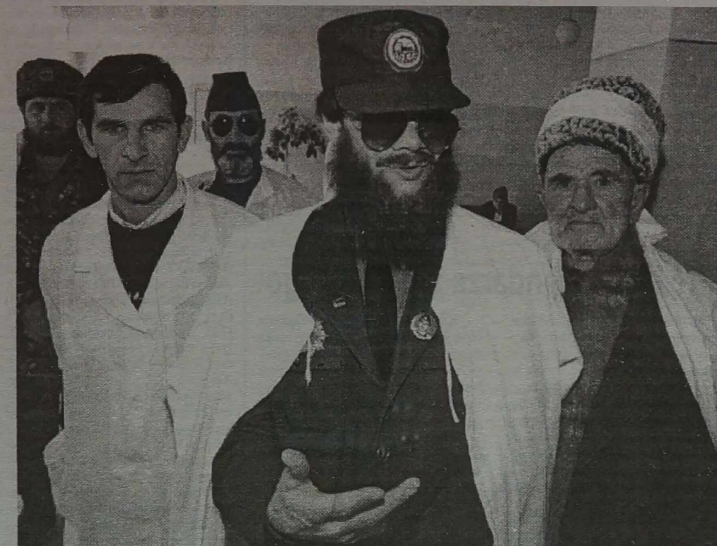
„Génitron” - monumentalny zegar, który odlicza sekundy, jakie pozostały do roku 2000 i który w latach 1987-1996 znajdował się przy fasadzie Centrum Pompidou w Paryżu, po zabraniu go stamtąd nie może znaleźć nowego miejsca. Ostatnio przyjęcia zegara odmówiły władze Berlina.

O miejscu zainstalowania zegara ma rozstrzygnąć paryski sąd. Twórcy nie zgadzają się na umieszczenie go w parku, otaczającym muzeum techniki w paryskiej dzielnicy La Villette. Co więcej, po odmowie przyjęcia zegara przez władze Berlina, przelicznik są wszelkim dalszym negocjacji. Jedyną rozwiązaniem, na jakie mogą się zgodzić, to ponowne, natychmiastowe umieszczenie zegara w dawnym miejscu - przed Centrum Pompidou.

Kierownictwo tej placówki sprzeciwia się jednak powrotowi Génitronu ze względu na szeroko zakrojone prace budowlano-konserwacyjne, które potwają do 2000 roku.

Czczenia

Zamach na Radujewa



Po dokonaniu we wtorek wieczorem zamachu, zyciu jednego z b. dowódców czeczeńskich Salmana Radujewa nie zagraża niebezpieczeństwo.

Jak podała agencja ITAR-TASS, powołując się na informację szpitala miejskiego nr. 9 w Groznom, do którego przewieziono Radujewa, został on ranny w rękę oraz ma mocno porażone głowę i twarz. W tym samym szpitalu znajduje się jeden z członków ochrony b. dowódcy polowego. Drugi zginął na miejscu wybuchu.

Zamachu dokonano w centrum Groznego o godz. 19.00 czasu war-

szawskiego w odległości 20 metrów od skrzyżowania ulic Pionierskiej i Lenina. W chwili wybuchu Radujewa znajdował się w samochodzie GAZ-3102. Jak poinformowali ITAR-TASS przedstawiciele organów ścigania, na poboczu ulicy Pionierskiej, którą jechał samochód Radujewa, umieszczona była mina uruchamiana na odległość. Prowadzi się dochodzenie w sprawie zamachu.

Miejsce wydarzenia i szpital miejski nr. 9 ochraniają siły bojowników Radujewa.

Radujew, który odmawiał uznania porozumienia pokojowego Cze-

czeni z Rosją, był już celem kilku zamachów. Podczas poprzedniej próby w końcu lipca zginęły trzy osoby. Od zakończenia wojny w sierpniu 1996 roku ten b. dowódca polowy oskarżał o organizowanie zamachów na niego rosyjskie służby specjalne. Podczas wojny w Czeczeni bojownicy Radujewa przeprowadzili w styczniu 1996 roku śmiałą akcję wzięcia zakładników w sąsiednim Dagestanie. Padły wówczas ofiary w ludziach.

NA ZDJĘCIU: S. Radujew (w centrum). Fot. EPA-ELTA

Gaz

Rosja nie zrezygnuje z kontraktu z Iranem

Rosja nie cofnie się ani na krok i będzie realizować kontrakt gazowy z Iranem, zapowiedział w środę prezydent Boris Jelcyn, komentując niezadowolone władz amerykańskich z podpisania kontraktu, w którym bierze udział także firma francuska i malezyjska.

Rosyjska spółka „Gazprom” wraz z francuską kompanią naftową „Total” oraz malezyjską firmą „Petronas” zawarła niedawno z Narodową Irańską Kompanią Naftową porozumienie w sprawie zagospodarowania złóż gazu South Pars Field w Iranie.

Wartość transakcji jest oceniana na 2 mld dolarów. Udział „Gazpromu” wynosi 30 proc. („Total” - 40 proc., „Petronas” - 30 proc.)

Za podpisanie kontraktu z Ira-

nem kompaniom grożą represje ekonomiczne ze strony Stanów Zjednoczonych. USA przyjęła bowiem w sierpniu 1996 r. prawo skierowane przeciwko wszystkim firmom, które zdecydowały się na inwestowanie w przemyśle naftowy i gazowy w tym państwie. Jednak mimo uprzedzeń władz amerykańskich, francuska „Total” i liczy iż „Gazprom” odegra rolę amortyzatora w konflikcie z władzami USA, gdyż dotychczas Stany Zjednoczone pretensje miały głównie do Francji, Rosja zaś pozostawała w cieniu.

Francuzi uważają, że przyjęte przez Stany Zjednoczone prawo może dotyczyć tylko firm amerykańskich. Kierownictwo kompanii „Total” liczy iż „Gazprom” odegra rolę amortyzatora w konflikcie z władzami USA, gdyż dotychczas Stany Zjednoczone pretensje miały głównie do Francji, Rosja zaś pozostawała w cieniu.

Podczas niedawnej wizyty w Rosji, wiceprezydent USA Al Gore oświadczył, że Stany Zjednoczone oceniają kontrakt gazowy jak i inne porozumienia Rosji z Iranem jako „nie wskazany element” w polityce międzynarodowej.

Zdaniem gazety, jeżeli USA zdecydowały się na sankcje wobec kompanii „Total” i jej partnerów z Rosji i Malezji, to będzie musiało dojść do konfrontacji z Unią Europejską, co musi doprowadzić do wzrostu napięcia w stosunkach między partnerami z Europy i Ameryki. Podobnego zdania jest też „New York Times”, który uważa, że naciski na zagraniczne firmy, mające na celu zmuszenie ich do wycofania się z Iranu, mogą obrócić się przeciwko samym Stanom Zjednoczonym.

CZWARTEK
2 PAŹDZIERNIKA

LTV
8.00 - Twój czas. 8.30 - W swoją stronę. 9.00 - Dla dzieci. 10.00 - S. „Krewni”. 10.55 - Milioner. 11.15 - Zielone drzewo życia. 11.35 - S. „Lotnisko”. 12.00 - Program psych. 17.00 - S. „Rodzina Robinsonów”. 17.25 - Dla domu. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Teletart. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Telegra. 19.20 - S. „Krewni”. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Drogi. Samochozy. Ludzie. 21.30 - Film fab. 23.00 - Film dok. 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.25 - Program sportowy.

LNK
7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Telesklep. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - Miviga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - Twój wychowanek. 11.45 - Na wasze życzenie. 12.00 - Bulwarowe show. 12.25 - Smaczek. 12.55 - A. Girzadas przedstawia. 13.50 - To ci rodzinka. 14.20 - Czerwona linia. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Skrydła marzeń”. 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.10 - S. „Gorączka młodości”. 18.00 - S. „Bez domu jest źle”. 18.55 - Telesklep. 19.00 - S. „Zariwana para”. 19.30 - S. „Romans radiowy”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Sprawy 97.02. 21.30 - S. „Piwowar”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „F/X”. 23.30 - S. „Ekipa zby-

kiego reagowania”. 0.15 - Po obu stronach muru. 1.05 - Od... do. 1.55 - Wiadomości z Hollywoodu.

BALTYCKA TV
8.30 - 17.00 - BBC. 17.05 - Muzyka. 18.00 - S. „Tak świąt się kręci”. 18.55 - Telegra. 19.00 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Polemika. 20.30 - Humor. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Tak sówka w kolorze bzu”. 23.05 - S. „Kierunek Południe”. 23.55 - Program sportowy.

TV-3
8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Urocy i dzielni”. 10.15 - S. „Marimar”. 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Drużyna A”. 16.30 - Zaspiewajmy. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.20 - Kulinarne show. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Marimar”. 19.45 - Koszykówka. 21.00 - S. „Słoneczny patrol”. 22.00 - Film fab. „X-Files”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - S. „Strefa zbrodni”. 23.40 - Komedia.

WILEŃSKA TV
7.55 - Z Wilna. 8.10 - Nowy Jork. 8.45 - Humor. 9.10 - Program A. Polikowskiego. 9.40 - S. „Grace w opałach II”. 10.40 - Apeka. 11.00 - Film fab. „Szczęśliwego Nowego Roku”. 12.35 - Znak jakości. 12.50 - Wystawa „Budowniczo 97”. 13.05 - Filmy anim. do zdykt. 13.40 - Towary i usługi. 13.50 - Z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Prolog”. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Towary i usługi. 18.45 - Wia-

domości. Dziś w miasteczku. 19.00 - Nowy sezon w Rosyjskim Teatrze Dramatycznym. 19.40 - Wystawa „Budowniczo 97”. 20.00 - Z Moskwy. 20.15 - Film fab. „Tranzjem przez Rosję”. 22.25 - Film „Kompozytor Krzysztof Penderecki”. 23.00 - Z Wilna. 23.15 - Zrób krok.

IKANAL ROJSJ
8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.50 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 9.00 - Graj, harmonio. 9.30 - Klub podróżników. 10.25 - Biblioteka domowa. 10.30 - Zgadnij melodie. 14.20 - S. „Podziemne smoki”. 14.45 - Lego-go. 15.15 - S. „Harry - człowiek śniegu”. 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 18.10 - Godzina szychoty. 18.35 - Zgadnij melodie. 19.00 - W poszukiwaniu utraconego. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Komedia „Niepoprawny”. 22.35 - S. „Kaskaderzy”. 22.55 - Piłka nożna.

ROSYJSKA TV
7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.20, 23.05 - Oddział dyżurny. 7.35 - S. „Wiatr w plecy”. 8.20, 19.35 - Narodowe interesy. 8.50, 9.50, 10.10 - Towary pocztą. 9.00 - S. „Santa Barbara”. 13.20 - Autograf. 13.30 - Film fab. „Detektyw”. 14.45 - Film anim. 15.10 - Grafoman. 15.20 - Lepiej nie bywa. 15.30 - Wasz stan. 16.20 - Prawosławny kalendarz. 16.25 - S. „Santa Barbara”. 17.20 - Dla dzieci. 17.40 - Historia pew-

nego wydarzenia. 17.55 - S. „Wiatr w plecy”. 20.10 - S. „Kobieta w biele”. 21.15 - Sam sobie reżyserem. 21.50 - Mój Puskin. 22.20 - Program I. Ugołnika. 23.20 - W czas. 23.25 - Kawiamia „Obłomow”.

TV POLONIA
8.00 - Gimnastyka. 8.10 - Szansa na sukces. 9.10 - Bliziej sztuki. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Program dnia. 9.45 - Wiadomości - Pogoda. 9.50 - Teledyski na życzenie. 10.00 - Instalacje. 10.30 - Szafiki - program dla dzieci. 11.00 - „Cios w plecy” - film dok. 12.00 - Ludzie listy piszą. 12.15 - Przegląd Prasy Polonijnej. 12.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Romans Teresy Henner” - dramat prod. polskiej (1978). 14.35 - Cantabile in jazz - koncert. 15.10 - Skarbice. 15.40 - Auto-Moto-Klub. 15.55 - Omówienie programu dnia. 16.00 - Panorama. 16.30 - „Mój ołtarz” - film dok. 16.55 - Uczmy się polskiego. 17.30 - Spojrzyna na Polskę. 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Telexpress. 18.15 - „Rozalka Ołaboga” - serial dla młodych widzów (1984). 18.45 - Muzyka łagodzi obyczaje - program rozrywkowy. 19.15 - „Karol Wielki” - francuski serial historyczny. 20.15 - Czy nas jeszcze pamiętasz? 20.40 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Teatr Wspomnień: Jordan Radiczko - „Chryja” (spektakl z 1972 r.). 22.35 - „Pani Irena”. 23.25 - Program na piątek. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Białe małżeń-

stwo” - dramat prod. polskiej (1992). 1.50 - „Pomysłowy wznutek” - film animowany dla dzieci. 2.00 - „Karol Wielki” - francuski serial historyczny. 3.00 - Wiadomości. 3.30 - Czy nas jeszcze pamiętasz? 4.00 - W centrum uwagi. 4.20 - Teledyski na życzenie. 4.30 - Teatr Wspomnień: Jordan Radiczko - „Chryja” (spektakl z 1972 r.). 5.35 - „Pani Irena”. 6.30 - Panorama. 7.00 - Muzyka łagodzi obyczaje. 7.20 - Uczmy się polskiego.

POLSAT
7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne grafitti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Batman” - anim. serial dla dzieci. 9.30 - „Powrót Supermana” - amerykański serial przygod. 10.30 - „Żar młodości” - kanad. serial obycz. 11.30 - „Drużyna A” - amerykański serial sensac. 12.30 - „Ostry dyżur” - amerykański serial obycz. 13.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia - teleturniej. 14.00 - Reki i kart - teleturniej. 14.30 - Twój lekarz - magazyn medyczny. 15.00 - Link Journal - magazyn mody. 15.30 - Drzewko szczęścia - teleturniej. 16.00 - „Maska” - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Czas na naturę - magazyn medyczny naturalnej. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambrury - program rozrywkowy. 17.45 - „Nieustraszony” - amerykański serial sensac. 18.45 - „Skrydła” - amerykański serial komed. 19.15 - „Świat według Bundy’ch” - amerykański serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Renegat” USA (1992). 20.55 - „Kocha-

nie, zmniejszyłem dzieciaki” USA (1989). 22.55 - „Gliniarz i prokurator” USA. 23.55 - Wyniki Lotto. 24.00 - Informacje i biznes informacji. 0.20 - Polityczne grafitti. 0.30 - Sztuka informacji. 0.55 - 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny. 1.30 - Muzyka.

RTL-7
8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.35 - „Siódemka dzieciakom” - seria animowane. 10.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.45 - „Rodzinne sekrety” - film obycz. USA (1984). 12.25 - „Fudge” - serial komed. 12.45 - „Adwokat i prokurator” - serial krym. 13.30 - Teleshopping. 14.05 - Muzyka w RTL-7. 14.35 - Teleshopping. 15.05 - „Klan McGregorów” - serial obycz. 15.50 - „Karuzela tajemnic” - serial dla młodzieży. 16.20 - „Siódemka dzieciakom” - seria anim. 17.25 - „City Life” - serial obycz. 18.15 - „Karuzela tajemnic” - serial dla młodzieży. 18.40 - „Fudge” - serial komed. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Klan McGregorów” - serial obycz. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Dziewczyna z Pietrowki” - dramat obycz. USA (1974). 22.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.45 - „City Life” - serial obycz. 23.30 - National Geographic Explorer. 0.25 - „Siostrzyczka” - film obycz. USA (1983).

POLSAT-2

SOBOTA
4 PAŹDZIERNIKA

8.00 - Na topic - program muzyczny. 8.30 - „Superboy” - serial. 9.00 - „Tajemnicza wyspa” - serial przygod. 9.30 - „Tajemnicze piasków” - amerykański serial obycz. 13.30 - „Białe wybrzeże” - amerykański serial obycz. 13.30 - „Tajemnicze piasków” - amerykański serial obycz. 13.30 - „Białe wybrzeże” - amerykański serial obycz. 13.30 - „Kapitan N” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Samuraz z Pizza Kot” - serial dla dzieci. 11.30 - „Antonella” - argentyńska telenowela. 12.30 - „Dygnastia” - amerykański serial obycz. 13.30 - Przynul w dzień. 15.00 - Cosmix - magazyn muzyki pop. 15.30 - DJ Club. 16.00 - Soundtrack. 16.30 - Na topic - program muzyczny. 17.00 - „Superboy” - serial przygod. 17.30 - „Tajemnicza wyspa” - serial przygod. 18.00 - „Prawo do miłości” - amerykański serial obycz. 18.00 - „Tajemnicza wyspa” - amerykański serial przygod. 18.00 - „Prawo do miłości” - amerykański serial obycz. 18.00 - „Tajemnicze piasków” - amerykański serial obycz. 18.00 - „Białe wybrzeże” - amerykański serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Kapitan N” - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Samuraz z Pizza Kot” - serial dla dzieci. 20.00 - Program informacyjny CNN News. 20.30 - Rekiny - Telezabawa. 21.00 - „Antonella” - argentyńska telenowela. 22.00 - Idź na całość - telezabawa. 23.00 - HaloGra!My - najlepszy polski show na żywo. 24.00 - Dżana Top - lista muzyki dance. 0.30 - Przynul Mnie. 1.30 - Techno Life - magazyn muzyczny. 2.00 - Informacje.

NIEDZIAŁA
5 PAŹDZIERNIKA

8.00 - Techno Life - maga-

zyn muzyczny. 8.30 - „Superboy” - serial przygod. 9.00 - „Tajemnicza wyspa” - serial przygod. 9.30 - „Tajemnicze piasków” - amerykańska telenowela. 10.00 - „Białe wybrzeże” - amerykański serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Kapitan N” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Samuraz z Pizza Kot” - serial anim. dla dzieci. 11.30 - „Antonella” - serial komed. 12.30 - Dżana Music - magazyn muzyki dance. 13.30 - Wygramy - telezabawa. 15.30 - Maximum czasu - magazyn sportowo - muzyczny. 16.00 - Link New Look - magazyn mody. 16.30 - Magazyn Motoryzacyjnych Młodych. 17.00 - „Superboy” - serial przygod. 17.30 - „Tajemnicza wyspa” - serial przygod. 18.00 - „Prawo do miłości” - amerykańska telenowela. 18.30 - „Białe wybrzeże” - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Kapitan N” - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Samuraz z Pizza Kot” - serial anim. dla dzieci. 20.00 - Program informacyjny CNN News. 20.30 - Rykowskio - telezabawa. 21.00 - „Antonella” - argentyńska telenowela. 22.00 - „Nixon” - film dok. 23.00 - „Samotne kobiety” USA (1989). 9.30 - PEMS - POLSAT Europe Music Show. 1.30 - DJ Club. 2.00 - Informacje.

PONIEDZIAŁEK
6 PAŹDZIERNIKA

8.00 - Dżana Top - program muzyczny. 8.30 - „Do-

mek na prerii” - amerykański serial obycz. 9.30 - „Prawo do miłości” - amerykańska telenowela. 10.00 - „Tajemniczy ogród” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Super Mario Bros” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 11.30 - „Antonella” - argentyńska telenowela. 12.30 - „Nixon” - film dok. 13.30 - HaloGra!My. 14.30 - Przynul w dzień. 16.00 - Maximum czasu. 16.30 - Link New Look. 17.00 - „Domek na prerii” - amerykański serial obycz. 18.00 - „Tajemnicze piasków” - amerykańska telenowela. 18.30 - „Tajemniczy ogród” - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Super Mario Bros” - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia - telezabawa. 21.00 - „Antonella” - argentyńska telenowela. 22.00 - „Dygnastia” - amerykański serial obycz. 23.00 - „Chuck Berry, król rocka, Halli Halli Rock and roll” USA (1987). 1.00 - Soundtrack. 1.30 - Afficionado. 2.00 - Informacje.

WTOREK
7 PAŹDZIERNIKA

8.00 - Dżana Top - program muzyczny. 8.30 - „Domek na prerii” - amerykański serial obycz. 9.30 - „Prawo do miłości” - amerykańska telenowela. 10.00 - „Tajemniczy ogród” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Super Mario Bros” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Po-

wer Rangers” - serial dla młodzieży. 11.30 - „Antonella” - argentyńska telenowela. 12.30 - „Dygnastia” - amerykański serial obycz. 13.30 - PEMS - Polsat Europe Music Show. 14.30 - Wygra!My. 16.30 - Afficionado. 17.00 - „Domek na prerii” - amerykański serial obycz. 18.00 - „Tajemnicze piasków” - amerykańska telenowela. 18.30 - „Mary Bell” - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Mini detektywi” - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.30 - Jeden z dziewięciu - telezabawa. 21.00 - „Antonella” - argentyńska telenowela. 22.00 - „Dygnastia” - amerykański serial obycz. 23.00 - HaloGra!My. 24.00 - Dance World - magazyn muzyki dance. 0.30 - Przynul Mnie. 1.30 - Playboy. 2.00 - Informacje.

ŚRODA
8 PAŹDZIERNIKA

8.00 - Dance World - magazyn muzyki dance. 8.30 - „Domek na prerii” - amerykański serial obycz. 9.30 - „Tajemnicze piasków” - amerykańska telenowela. 10.00 - „Mary Bell” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Mini detektywi” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 11.30 - „Antonella” - argentyńska telenowela. 12.30 - „Dygnastia” - amerykański serial obycz. 13.30 - HaloGra!My. 14.30 - DJ Club. 15.00 - Na topic - program muzyczny. 15.30 - Dance World. 16.00 - Techno Life - magazyn muzyki techno. 16.30 - Magazyn Motoryzacyjny Młodych. 17.00 - „Domek na prerii” - amerykański serial obycz. 18.00 - „Tajemnicze piasków” - amerykańska telenowela.

18.30 - „Tajemniczy ogród” - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Super Mario Bros” - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.30 - Piramida - telezabawa. 21.00 - „Antonella” - argentyńska telenowela. 22.00 - „Dygnastia” - amerykański serial obycz. 23.00 - HaloGra!My. 24.00 - Dance Jump - program muzyczny. 0.30 - Przynul Mnie. 1.30 - Playboy. 2.00 - Informacje.

CZWARTEK
9 PAŹDZIERNIKA

8.00 - Dance Jump. 8.30 - „Domek na prerii” - amerykański serial obycz. 9.30 - „Tajemnicze piasków” - amerykańska telenowela. 10.00 - „Tajemniczy ogród” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Super Mario Bros 2” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 11.30 - „Antonella” - argentyńska telenowela. 12.30 - „Dygnastia” - amerykański serial obycz. 13.30 - HaloGra!My. 14.30 - Dżana Top - lista przebojów muzyki dance. 15.00 - Dance Jump - program muzyczny. 15.30 - PEMS - Polsat Europe Music Show. 16.30 - Maximum czasu - magazyn sportowo-muzyczny. 17.00 - „Domek na prerii” - amerykański serial obycz. 18.00 - „Tajemnicze piasków” - amerykańska telenowela. 18.30 - „Mary Bell” - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Mini detektywi” - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.30 - Jeden z dziewięciu - telezabawa. 21.00 -

„Antonella” - argentyńska telenowela. 22.00 - „Dygnastia” - amerykański serial obycz. 23.00 - „Presido Presido” USA (1988). 1.00 - Przynul Mnie - nowy program muzyczny. 2.00 - Informacje.

PIĄTEK
10 PAŹDZIERNIKA

8.00 - Cosmix - magazyn muzyki pop dance. 8.30 - „Domek na prerii” - amerykański serial obycz. 9.30 - „Tajemnicze piasków” - serial anim. dla dzieci. 10.00 - „Mary Bell” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Mini detektywi” - serial anim. dla dzieci. 11.00 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 11.30 - „Antonella” - argentyńska telenowela. 12.30 - „Dygnastia” - amerykański serial obycz. 13.30 - HaloGra!My. 14.30 - Idź na całość - telezabawa. 15.30 - Dżana Music - magazyn muzyki dance. 16.00 - Dżana Top - lista przebojów muzyki dance. 16.30 - Soundtrack. 17.00 - „Domek na prerii” - amerykański serial obycz. 18.00 - „Tajemnicze piasków” - amerykańska telenowela. 18.30 - „Tajemniczy ogród” - serial anim. dla dzieci. 19.00 - „Super Mario Bros” - serial anim. dla dzieci. 19.30 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.30 - Piramida - telezabawa. 21.00 - „Antonella” - argentyńska telenowela. 22.00 - „Dygnastia” - amerykański serial obycz. 23.00 - HaloGra!My. 24.00 - Dżana Top - lista muzyki dance. 0.30 - Przynul Mnie. 1.30 - Playboy. 2.00 - Informacje.

Pogoda w październiku

Wraz z wrześniem na Litwę przybyła zima jesień. Tylko w pierwszych dniach roku szkolnego było jeszcze ciepło, po czym się oziębiło i już tak pozostało do końca września. Przeważała pogoda pochmurna i wietrzna. Największe opady wystąpiły na początku miesiąca, pod koniec padał słabszy, lecz zimny deszcz. Temperatura w dzień sięgała zaledwie 10-15 stopni, tylko przez kilka dni wzrastała do 20 stopni. W nocy, zwłaszcza w drugiej połowie miesiąca, prawie co dzień tu i ówdzie notowano przymrozki, niewiele było jednak nocy, gdy obejmowały one całe terytorium Litwy. W tych okresach temperatura spadała do 0-5 stopni mrozu.

Nastął październik. Noce już są dłuższe od dni, a i w dzień nierzadko chmury zmuszają do palenia światła. Jedynie kule liście ożywiają nieco paletę barw.

Październik nadchodzi z nieco cieplejszą pogodą, ale będą też deszcze i wiatry. Jest to charakterystyczne dla połowy jesieni, gdy przeciętna temperatura wynosi 6-8 stopni ciepła. Pod koniec miesiąca średnia temperatura dobowo spada poniżej 5 stopni ciepła i rośliny już nie rosną - sposobą się do zimy.

W październiku też bywa różnie. Zdarza się, że przez większą część miesiąca pod wpływem antycyklonu przygrzewa słońce, snuje się nie babiego lata i jeśli nawet w nocy bywają słabe przymrozki, to w dzień słońce

ogrzewa powietrze do 14-20 stopni. Najwyższa temperatura październiką sięga 23-26 stopni. M. in. ubiegłoroczny październik również był niecieplejszy od chłodnego września.

Chłodny październik jest, jak gdyby wstępem do zimy, nierzadko nawet zjawia się śnieg, bądź pod koniec miesiąca ziemię skują mroź. Tak było w roku 1976, gdy po 13 października przeciętna temperatura dobowo spadała poniżej zera i utrzymywała się aż do końca miesiąca. Najniższe temperatury w połowie jesieni odnotowano w roku 1956. Było wtedy 9-14 stopni mrozu, a w rejonach wschodnich - aż 15-20.

Ilość opadów w październiku nie jest duża - około 45-90 mm. Mżawki występują przez blisko 15 dni w miesiącu, a niekiedy - przez 1-2 dni - opady śniegu. Rozpoczynają się też pierwsze gołolodzie, szron. Nierzadko występują mgły, utrzymujące się nieraz przez cały dzień, a jeśli w październiku usłyszymy grzmot, to znaczy, że zima nie będzie mroźna.

Eugeniusz SZAKALYTE,
synoptyk

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 2 października zachmurzenie zmienne, deszcz. Wiatr południowo-wschodni, 3-8 m/s; temp. 10-11 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady deszczu, temperatura w nocy 2-7, lokalne przymrozki do -2, w dzień 8-13 stopni.

Rady, porady

Ostrygi Jak się do nich zabierać?

Ostrygi są skorupiakami o asymetrycznej muszli (otwierają się jak pudełko). Żyją w płytkich wodach morza, przyczepione do podwodnych skał, tworząc kolonie. Do spożycia nadają się ostrygi trzyletnie, ale smaczniejsze są pięcioletnie. Zbiera się je do małych otwartych beczek ze słoną wodą, w której muszą być zanurzone aż do chwili spożycia. Wykorzystuje się tylko te ostrygi, które mają dobrze zaciśniętą skorupę.

Przed spożyciem oczyści się skorupę słoną wodą, podobnie jak samą ostrygę po otwarciu (pedzelkiem). Oczyszczone ostrygi w połowie muszli układają się na lodzie, dekorują

warzywami, owocami, np. cytryną. Spożywa się je ze skorupki obficie skrapiając sokiem z cytryny.

Inne sposoby przygotowania ostryg, to duszenie z dodatkiem białego wina, smażenie w panierunku, pieczenie na rozżarzone z dodatkiem owoców, warzyw.

Ostrygi, to elegancko przekąski. Jednakże są to przelaski, którymi łatwo się zatruć, np. gdy muszla sama się otwiera, gdy były łowione w niewłaściwym okresie, podczas rozrodu (zawierają wtedy toksyny), lub w okresie intensywnego wzrostu pewnej odmiany glonów morskich, którymi się żywią, a które powodują gromadzenie się toksyn w wątrobie ostrygi. Jeśli więc lubimy ostrygi, spożywajmy zawsze idealnie świeże, dobrze zamknięte w skorupie.

W ciałoci galka ma zaledwie wyczuwalny aromat, po starciu nadaje potrawom specyficzny korzenny, pikantny smak i zapach, dzięki zawartości olejku lotnego. Zawiera ponadto tłuszcz, skrobię, pektyny i barwnik.

Zarówno galkę jak i kwiat muszkatołowy należy stosować w małych ilościach do zup, jarzyn, mięs, zapiekank, ryb, pieczarek, jajek, ciasta.

Galka muszkatołowa

Galka muszkatołowa, to nasiona mięsistego owocu muszkatołowca, uprawianego w krajach tropikalnych. Jest jedną z najstarszych przypraw roślinnych. Nasienie, podobnie jak owocu brzoskwiń, jest otoczone czerwoną osłonką, która po wysuszeniu jest dostarczana na rynek pod nazwą kwiatu muszkatołowego.

KALENDARIUM

x Zwarte (2.X) jest 275 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 90 dni.

x Znak Zodiaku - Waga.
x Imieniny: Dionizego, Dionizy, Jana, Teofila.
x Wschód Słońca - 7.23, zachód - 18.53. Długość dnia 11 godz. 30 min.
x Księżyc. Now - od 1 października.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - Retrospektywa filmów Krzysztofa Kieślowskiego: 30.IX „Krzysztof Kieślowski: I'm So So” o 19. „Namiętność i uroda”: 2-5 X o 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30. II sala - 2.X - „Angielski pacjent” o 11.45, 14.30, 17.15, 20.00.

VILNIUS - „Prędkość 2: kontrola cruizu”: 2.X o 11.20, 13.20, 15.30, 17.40. „Rozum i uczucia” - 2.X o 19.50. „Wesele mego najlepszego przyjaciela” - 3-5 X o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

HELIOS - I sala - „Siedmiu” o 12.20, 14.40, 17, 19.20. II sala - „Meżczyźni w czerni” o 12.30, 14.20, 16.10, 18, 19.50.
WIDEOSALA - „Brylantowa ręka” - o 17.40, 19.25.
PERGALE - „Boom-2” - o 13.15, 17, 19.

WIDEOSALA OZO - „Portret rodzinny we wnętrzu” - 2.X o 18; „Niewinny” - 3.X o 18. „Błaganie” - 4.X o 16. „Drzewo pragnień” - 4.X o 18; „Skrucha” - 5.X o 18.

Kupię jedno- lub dwupokojowe mieszkanie.

Tel. 67-75-04, 67-85-19.

(Zam. 1083)

Kupię dom w Nowej Wilejce lub w rejonie wileńskim.

Tel. 67-75-04, 67-85-19.

(Zam. 1082)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łódki w Wilnie, jego okolicach i w dzielnicach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 25)

„EVAK” naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.

Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

DROBNE ZA DARMO



w „Kurierze Wileńskim”
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

.....
.....
Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2056 Vilnius, Laisvės 60,
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.



Niskie ceny, jakościowa obsługa,
gwarancja jeden rok!!!

ul. Szwitrygaišos 11 (przystanek „Szewczeni”)
Wilno, tel. 23-03-76, pon.-sob. 11-20 godz.
Serwis tel. 48-28-91, pon.-pt. 9-18 godz.

Naprawiamy łódki. Obsługa w Wilnie, rejonach podmiejskich i na działkach sadowych. Udzielamy gwarancji.

Vilnius, Žalgirio 108, tel. 72-15-40, 72-15-46.

(Zam. 72)

Zatrudnimy frezera i tokarza wysokiej kwalifikacji.

Tel. 74-39-76.

(Zam. 1110)

Skupujemy świerkowe bierwiona. Rozliczamy się od razu.

Wilno, tel. 22-30-59.

kom. (8-298)28400.

(Zam. 1130)

Wykonujemy artystyczne pomniki i inne wyroby z granitu i marmuru.

Tel. 63-05-58, 63-99-65.

(Zam. 1126)

Uczę języka litewskiego.

Tel. 53-43-31.

(Zam. 994-D)

Sprzedam audi 200 (1987 r.).

Tel. 23-56-79, 79-46-42.

(Zam. 995-D)

Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.

Tel. 41-38-06.

(Zam. 1000-D)

Sprzedaję M-2140SL, 1986 r.

2200 Lt.

Tel. 45-82-77.

(Zam. 1002-D)

Uwaga! Codziennie



Organizujemy wycieczki do muzeum A. Mickiewicza w Nowogródku. Pomagamy wyrobić wizy dla dzieci i nauczycieli. Cena od 25 Lt. Wyjeżdżamy na zamówienie. „Lietpolauto”, Vilnius, tel. 63-65-39.

(Zam. 1125)

Kupię stare medale, papiersia i portrety związane z A. Mickiewiczem.

Tel. 77-70-93.

(Zam. 1003-D)

Tanio wydam 1 pokój z wygodami i telefonem.

Tel. 63-96-12.

(Zam. 1007-D)

To
miejsce
czeka
na Twoją
REKLAMĘ

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier_@post.5.ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołecki — 52-780, święciański — 54-843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel./fax 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Lucyna
DOWDO